

Trybuna Ludu

Organ KC
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Nr 268 (968) ROK IV

WARSZAWA — CZWARTEK 27 WRZEŚNIA 1951 R.

WYDANIE II

CENA 15 gr

Każdy zakład produkcyjny musi wykonać plan na 1951 rok

Plan na pierwsze półrocze 1951 roku wykonaliśmy pomysłowo w 102 procentach. Wartość produkcji przemysłu w II kwartale br. w porównaniu z drugim kwartalem ubiegłego roku o około 29 procent.

Uruchomiliśmy wielkie inwestycje planu 6-letniego: stalownię w Częstochowie, wielki piec „B” huty „Kościusko”, Wizów, Gorzów. Przygotowujemy uruchomienie Kędzierzyna, Dychowa i wielu innych budowl socjalizmu.

Wzmagamy stale tempo naszego budownictwa socjalistycznego, gdyż jest to gwarancją naszej siły i bogactwa narodowego.

Załogi naszych zakładów przemysłowych walczą stale o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych, zdając sobie sprawę, że plan gospodarczy — jest prawem.

Pomyślnie toczyła się w pierwszym półroczu walka o plan również w hutnictwie. Szereg hut — po realizacji planu I-go półroczia, w dalszym ciągu wykonuje i przekracza wysokie zadania produkcyjne. Do takich hut należą m. in. huta „Kościusko” i huta „Pokój”.

Ale w kilku hutach — po osiągnięciach pierwszego półroczia — nastąpiła demobilizacja kierownictwa gospodarczego, komitetów partyjnych i rad zakładowych, co spowodowało obniżkę intensywności ich pracy w lipcu i sierpniu br.

W lipcu huta „Bobrek” wykonała plan produkcyjny stali w 92,8 procenta, w sierpniu — w 81 procentach. Huta „Jedność” — w lipcu — 77,2 procenta, w sierpniu — 49 procent.

W hucie „Jedność” — dopuszczono do braku obsady pieców (duży odpływ), osłabienia troski o dostawy, do dużej awaryjności agregatów, do znacznego pogorszenia dyscypliny pracy.

W hucie „Bobrek” nastąpiło okresowe unieruchomienie wielkiego pieca wskutek awarii, przewlekłości remontów, przedwczesne przepalenie sklepików pieców martenowskich, wynikłe z niewystarczającej konserwacji technicznej pieca.

Podobne przyczyny wpłynęły na obniżenie wykonania planu w lipcu i sierpniu br. przez kilka innych hut i niektóre zakłady z innych gałęzi przemysłu.

Skąd ta demobilizacja? Skąd to karygodne tolerowanie naruszeń dyscypliny technologicznej i dyscypliny pracy w niektórych naszych zakładach przemysłowych?

Wszystko wskazuje na to, że ten liberalizm, ten oportunizm wyrósł na gruncie samozadowolenia z osiągniętych uprzednio sukcesów. A tam, gdzie zjawia się nastroj samozadowolenia, tam nieuchronnie następuje spadek rewolucyjnej czujności i stopień ofensywności w walce o zadania państwowe.

Towarzysz Stalin uczy: „nasze plany to nie są plany — prognozy, nie plany — domysły, lecz plany — dyrektywy, które są obowiązujące dla organów kierowniczych”.

To wskazanie towarzysza Stalina musi stać się przed oczyma naszych działaczy gospodarczych, partyjnych i związkowych, w każdym zakładzie produkcyjnym.

Zamiast szukać źródeł niewykonania planu w słabościach własnej pracy — zarówno kierownictwo tych hut i zakładów, jak i komitety partyjne i rady zakładowe szukały tak zwanych przyczyn „obiektywnych” i w ten sposób z góry rozgrzeszały się z własnych błędów. Także Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego nie potrafił przewidzieć nastroj demobilizacji i zaszczepienia się „obiektywnymi” przyczynami.

Tymi „obiektywnymi” przyczynami miały być trudności w zaopatrzeniu na rynku miednym.

Czyż takie stanowisko nie jest wyrazem cofania się przed trudnościami?

Istotną przyczyną niewykonania planu były nie trudności w zaopatrzeniu, które nie powinny mieć w żadnym wypadku wpływu na sprawę produkcji. Istotną przyczyną była słabość pracy masowo-politycznej wśród załóg tych hut. Przecież mobilizując wysiłki dla wykonania planu, dla podniesienia poziomu produkcji, można i trzeba przyczynić się do przewyższenia również tych trudności, którymi się w danych wypadkach zaslaniano. Istotną przyczyną była demobilizacja kierownictwa tych hut i zakładów, nie wywiązywanie się z obowiązków przez dozór techniczny i administrację, co doprowadziło do licznych faktów niedbalstwa i naruszania dyscypliny technologicznej, do przewlekłości remontów.

Zawsze należy pamiętać, że wykonanie planu — to podstawowy obowiązek kierownictwa i załogi każdego zakładu pracy.

Cechą właściwą działacza gospodarczego, partyjnego i związkowego naszego ludowego państwa jest to, że stawia on zdecydowanie czoło trudnościom, na jakie napotykał na drodze naszego budownictwa, że bój, że głęboką wiarą w masy i w oparciu o masy mobilizuje swój aparat, swoją organizację i załogę do wzmoczonego wysiłku, aby maksymalnie przyczynić się do przełamania przeszkód, aby zawsze i na każdym odcinku — wykonać plan.

Stoimy u progu ostatniego kwartału 1951 roku — drugiego roku sześciolatki. Centralnym zagadnieniem jest: walka o dalsze podniesienie tempa produkcji w całym naszym przemyśle, kolejnictwie — w całej naszej gospodarce narodowej.

Tysiące zakładów pracy dają przykład dobrej, ofiarnej pracy, bojowej gotowości walki o te zadania.

Odwadnie ujawniając swoje błędy i słabości, mobilizując się do walki o ich przewyższenie, muszą odrobić wszystkie zadania ostatnich dwóch miesięcy te huty i zakłady, które obniżyły wydajność, które nie wykonały planów na lipiec i sierpień br. — tak, aby w całości wykonać plan roczny.

W drugiej połowie września, w wyniku mobilizacji wysiłków, produkcja stali podniosła się i dzienne plany są przekraczane.

Potwierdza to prawdę, że po otrząśnięciu się ze stanu samouspokojenia, że przy mobilizacji sił i środków, przy pobudzeniu aktywności załogi w walce o produkcję, plany mogą być wykonywane i przekraczane.

Trzeba przełamywać wszelkie nastroje demobilizacji, niedbalstwa, wszelkie objawy naruszenia dyscypliny pracy, rozwijać współzawodnictwo, zaostriżyć kontrolę wykonania uchwał, kontrolę przestrzegania reżimu technologicznego.

Szerzej rozwijać polityczną pracę uświadamiającą i zacieśniającą więź z załogą, uporczywie usuwać zaniedbania w trosce o codzienne sprawy robotników, bojowo, w oparciu o cały kolektyw zakładu, przełamywać niedociągania i braki w gospodarce przedsiębiorstwa, stale i wciąż szukać nowych rezerw produkcyjnych — oto droga do zwycięskiej walki o pełne wykonanie planu przez każdy zakład.

Rok 1951 — to drugi rok realizacji naszego wielkiego planu socjalistycznego uprzemysłowienia Polski, stworzenia trwałych podstaw Polski socjalistycznej, silnej, bogatej — Polski dobrobytu. To drugi rok realizacji planu 6-letniego, który wzmacnia nasze bezpieczeństwo i nasz wkład w walkę o pokój.

Świadomość tego jest potężną siłą, która uzbraja do walki o nowe i nowe osiągnięcia naszego budownictwa. Świadomość tego — to surowy nakaz bezlitosnej walki z wszelkimi przejawami bez troski i samouspokojenia — walki o plan co dzień, co godzina.

22 tysiące studentów rozpocznie rok akademicki w 13 uczelniach stolicy

(a) W dniu 1 października br. w 13 wyższych uczelniach stolicy rozpocznie nowy rok akademicki około 22 tys. młodzieży, tj. tyle ile przed wojną wynosiła bez mała połowa słuchaczy wyższych uczelni w całym kraju. Tylko w roku 1951 na inwestycje w szkołach wyższych podległych Ministerstwu Szkół Wyższych i Nauki wyasygnowano w Warszawie 120 milionów złotych.

Jeszcze 6 lat temu 70 procent budynków szkół wyższych w Warszawie leżało w gruzach. Faszystowski okupant zniszczył doszczętnie 63 procent pracowni naukowych, a 36 procent innych poważnie uszkodził.

Politechnika Warszawska — największą uczelnią techniczną w Polsce

Politechnika Warszawska stała się dziś największą uczelnią techniczną w Polsce. Dzięki olbrzymim nakładom finansowym odbudowę zniszczonych wojennych zakończono już w 80 procentach. Ponadto uczelnia otrzymała 5 nowych obiektów o kubaturze ponad 82 tys. m sześć. Obecnie trwają prace przy odbudowie 3 gmachów.

Dzięki tym inwestycjom w nowym roku akademickim kształcić się będzie w tej uczelni blisko dwukrotnie więcej młodzieży niż przed wojną. Dziś Politechnika Warszawska posiada 15 wydziałów, podczas gdy przed wojną było ich tylko 6, a liczba pracowni naukowych wzrosła do 150 w porównaniu ze 100, które istniały przed wojną. W ciągu 6 lat utworzono 120 katedr o ponad 100 różnych specjalnościach.

Szkoła Główna Planowania i Statystyki otrzymała nowy gmach

Szkoła Główna Planowania i Statystyki, jedyna tego rodzaju uczelnia w Polsce nie tylko odbudowała gmach dawnej Szkoły Główniej Handlowej, który zniszczony był w 50 procentach, ale już niedługo otrzyma nowy wspaniały gmach, który będzie

Artykuł tow. H. Minca w dzienniku „Prawda”

(f) MOSKWA (PAP). W dzienniku „Prawda” z 25 bm. ukazał się artykuł członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera tow. Hilarego Minca pt. „Owocna współpraca wolnych narodów”.

Ogólnopolska narada aktywu hutniczego w Chorzowie

(f) W sali Domu Kultury huty „Batory” w Chorzowie odbyła się w dniu 25 bm. narada, poświęcona omówieniu zadań produkcyjnych stalowni na IV kwartał br.

W naradzie wzięło udział kilkuset przedstawicieli hut, personel kierownictwa stalowni, wytwópcy i robotnicy, obsługujący piece martenowskie oraz aktywni związkowi i podstawowych organizacji partyjnych.

W naradzie, której przewodniczył dyrektor generalny CZPH tow. inż. I. Borejdo, uczestniczyli również: minister Przemysłu Ciężkiego tow. Julian Tokarski, wicemin. tow. Kiejstut Żemajtis, kierownik wydziału przemysłu ciężkiego Komitetu Centralnego PZPR, tow. Łopot, sekretarz KW PZPR w Katowicach tow. J. Olsewskich oraz delegaci: CREZZ i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników.

Na podstawie analizy pracy stalowni w ubiegłych miesiącach, przeprowadzonej przez tow. ministra Tokarskiego, uczestnicy narady dokonali przeglądu zadań, stojących przed stalowniami w IV kwartale br. i ustallili środki dalszego usprawnienia pracy.

W Warszawie otwarto ogólnopolską wystawę książki i ilustracji

(f) W dniu 25 bm. w gmachu Zachęty otwarta została ogólnopolska wystawa książki i ilustracji, zorganizowana przez Związek Polskich Artystów Plastyków oraz Centralne Biuro Wystaw Artystycznych pod przewodnictwem ministra Kultury i Sztuki S. Dybowskiego.

Redaktor naczelny „Humanite” przybył do Polski

(f) W tych dniach przybył do Polski wybitny francuski pisarz i publicysta Andre Stil, redaktor naczelny „L’Humanite”.

Gość francuski po zwiedzeniu Warszawy udał się do Krakowa i Nowej Huty oraz do Wąbrzycha, skąd wraca do Warszawy.

W dniu 27 bm. o godz. 19 Andre Stil wygłosił odczyt w Klubie Międzynarod. Prasy i Książki na temat powieści Aragona „Komuniści” oraz o problemach współczesnej literatury francuskiej.

Dostawy chińskiego zboża i ryżu dla Indii

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w myśli porozumienia zawartego z rządem Indii, Chiny Republika Ludowa wysłała dotychczas do Indii 66 tysięcy ton ryżu i przesyła 230 tysięcy ton zboża. Porozumienie przewiduje, że ogółem Chiny Republika Ludowa dostarczy Indiom 442 tysiące ton zboża i 66 tysięcy ton ryżu. Ryż został już dostarczony, a dalsze transporty zboża są w drodze do Madrasu i Kalkuty.

najwyższym obiektem Mokotowa. Posiadać on będzie kubaturę 130 tys. m³, podczas gdy budynek zajmowany obecnie przez tę uczelnię posiada 80 tys. m³. Oprócz sal i gabinetów dydaktycznych budynek uczelni wyposażony w urządzenia socjalno-kulturalne dla studentów, sale wykładowe oraz wielki basen pływaków.

Nowe wydziały i katedry

W wyniku intensywnych prac nad odbudową i rozbudową Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego już w nowym roku akademickim w uczelni tej kształcić się będzie dwukrotnie więcej studentów, niż przed wojną. W miejsce przedwojennych 3 wydziałów z 35 katedrami utworzono obecnie 7 wydziałów posiadających 68 katedr.

6.000 studentów w domach akademickich

Państwo Ludowe nie szczędzi również kosztów na rozbudowę domów akademickich w stolicy.

W nowym roku akademickim już 6.000 słuchaczy wyższych uczelni Warszawy znajdzie wygodne mieszkania.

...I Akademii Medycznej

Na odbudowę gmachów Akademii Medycznej, które zniszczone zostały w 90 procentach

czasie przesyłania ich na nowe budowie.

Uchwała nakłada obowiązek na kierownictwo robót dopilnowania zgodnych z harmonogramami dostaw materiałów budowlanych.

Oba ministerstwa budownictwa — w myśl uchwały — spowodują zorganizowanie kursów dla szeregowego kierownictwa i modernizacji w zagadnieniach organizacyjnych i prowadzenia współzawodnictwa pracy.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa opracować ma, w myśl uchwały, wytyczne do współzawodnictwa o tytuł „najlepszego kierownika budowy” oraz wspólnie z obu ministerstwami dopilnuje spopularyzowania tej formy współzawodnictwa.

Dążąc do rozwoju zespołowych form pracy, uchwała nakazuje kierownictwu budów odczytać opiekę i nadzór nad kierownictwem (brigady) o stałym składzie osobowym i poprzec zapewnienie im odpowiedniego frontu robót i niedopuszczenie do rozrywania zespołów czy też w trakcie wykonywania prac na danym obiekcie, czy też w

Postępy budowy nowoczesnych zakładów wytwórczych aparatur niskiego napięcia w Toruniu

(d) W miarę, jak załoga budowy Zakładów Wytwórczych Aparatur Niskiego Napięcia — wielkiej inwestycji planu 6-letniego na Pomorzu oddaje do użytku poszczególne obiekty, stopniowo wzrasta produkcja tych zakładów, posiadająca poważne znaczenie dla wyposażenia naszego przemysłu oraz dla uruchomienia szeregu wielkich obiektów inwestycyjnych w całym kraju.

W oddanej do użytku w roku ub. ogromnej hali „A” nowoczesne maszyny wyprodukowane rękami polskich robotników, jak również dostarczone przez Związek Radziecki, Czechosłowację i NRD (produkują już ceną aparaturę elektryczną. Załoga otrzymała ostatnio podziękowanie od ministra Przemysłu Ciężkiego tow. Tokarskiego za przedterminowe wykonanie dostaw dla jednej z wielkich budowl planu 6-letniego. Załoga wytwórni wyprodukowała również aparaturę e-

lektryczną do schodów ruchomych w Centralnym Domu Towarowym w Warszawie.

Szybko posuwają się prace przy budowie dalszych obiektów. Na ukończeniu jest już żelbetonowy maszyn budynek hali „B”, gdzie za kilka miesięcy ruszą taśmy montażowe skomplikowanej aparatury niskiego napięcia. Dolne kondygnacje hali oddane zostaną do użytku na 3 miesiące przed wyznaczonym terminem.

Jedną z najpoważniejszych trudności w rozwoju zakładów

stanowił brak wykwalifikowanych pracowników. Zarządono temu, podejmując szeroką akcję szkolenia przywarsztatowego, technicum i kursów specjalnych. Ostatnio zakończył się 9-miesięczny kurs elektryków i ślusarzy, dzięki któremu 64 robotników uzyskało pełne kwalifikacje zawodowe.

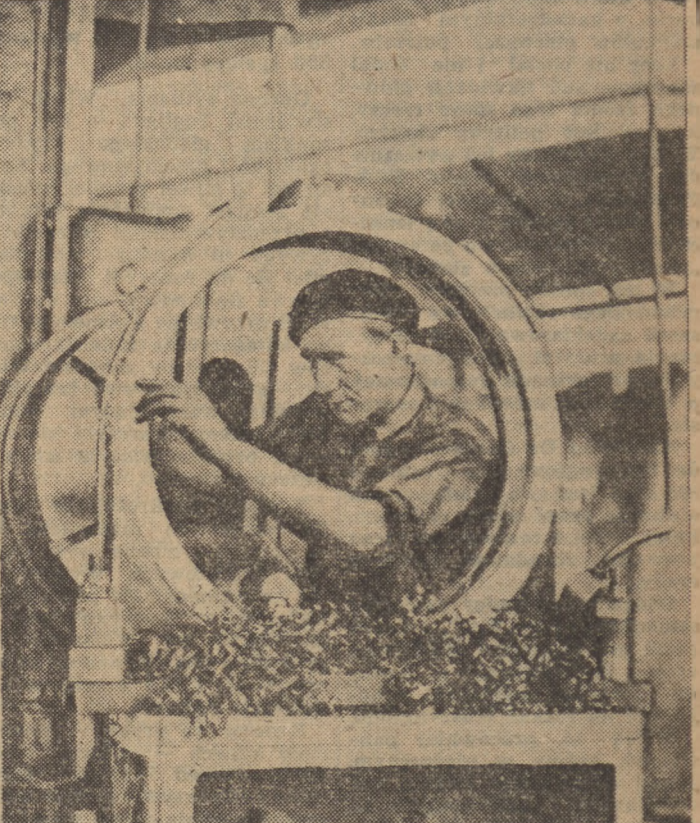
Dużo uwagi poświęcono sprawie stworzenia załode odpo-wiednich warunków bytowych i kulturalnych. W pobliżu zakładów powstanie wzorowe osiedle robotnicze. Ze względu na to, że 40 procent załogi stanowią kobiety, w najbliższej przyszłości fabryka otrzyma żłobek oraz ogród jordanowski.

Boisko sportowe i kryta basen pływacki zaopatrzone w ciepłą wodę umożliwią wszechstronny rozwój sportu.

ni II batalionu, 38 pułku II dywizji VIII armii. Wszyscy oni oświadczyli jednomyślnie, że zwolka w rokowania w Kaesongu przyspieszyła dawno już dojrziałą decyzję oddania się do niewoli.

Dowódca II plutonu stwierdził m. in.: Postanowiłem wraz ze swymi przyjaciółmi oddać się do niewoli, ponieważ wisieli nad nami nieustannie groźba haniebnej śmierci. Gdy dowiedzieliśmy się, że rokowania w Kaesongu to tylko manewr rządu amerykańskiego, manewr, który potrzebny był dowódcztwu dla przygotowania się do nowego ofensywy i rozszerzenia wojny — bez wahania postanowiliśmy oddać się do niewoli. Chciałbym przekazać swę rodzinę, przyjaciół, swym rodakom w Stanach Zjednoczonych, wezwania aby wzmożli walkę o pokój, aby nie powtórzyli głupstwa, które ja zrobiłem, jadąc do Korei.

Maszyny dla górnictwa



Maszyny coraz częściej zastępują pracę górników. W mechanizacji robót w kopalniach pomaga nam Związek Radziecki, przysyłając nowoczesne maszyny górnicze. W oparciu o wzory radzieckie rozpoczęliśmy produkcję maszyn górniczych w Polsce. Na zdjęciu: Marian Gausz przy produkcji głowicy polskiego kombajnu węglowego KW 57 w Piotrowskiej Fabryce Maszyn Górniczych. Foto WAF

Depesza Prezydenta Ho Szi-mina do Prezydenta Bolesława Bieruta

Jego Ekscelencja
Pan Bolesław Bierut
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa
W imieniu Rządu i narodu wietnamskiego oraz w imieniu własnym serdecznie dziękuję Panu i proszę Pana o przekazanie Rządowi i narodowi polskiemu naszego serdecznego podziękowania za miłe życzenia z okazji Święta Narodowego Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

Prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej
HO SZI-MIN

List robotników i pracowników przemysłu budowy maszyn rolniczych ZSRR do Józefa Stalina

(d) MOSKWA (PAP). Robotnicy, technicy, inżynierowie i urzędnicy, zatrudnieni w przedsiębiorstwach ministerstwa budowy maszyn rolniczych ZSRR przesłali Józefowi Stalinowi list, w którym stwierdzają, iż są dumni z tego, że w sukcesach produkcji tych osiągniętych, przed narodkami radzieckimi mają i oni swój udział.

Dzięki wszechstronnej pomocy i trosce partii, rządu i Wszechnicy, towarzyszu Stalin — piątą robotniczy — przemysł budowy maszyn rolniczych, wyposażony w najnowsze urządzenia techniczne przekształca się w potężną bazę produkcyjną, zapewniającą nieustanny wzrost produkcji maszyn o wysokiej wydajności pracy, mechanizujących rolnictwo i przyczyniających się do podwyższenia urodzajów.

Przemysł budowy maszyn rolniczych zwiększył w 1950 r. w porównaniu do roku 1940 produkcję kombajnów — 3,6 raza, pługów traktorowych — 4,5 raza, siewników traktorowych — 5,4 raza, kultywatorów traktorowych — 3,1 raza. Plan powojen-

6 — 12 października hr. I Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza

(d) W dniach od 6 do 12 października br. trwać będzie I Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza. Imprezy Tygodnia spopularyzują zadania LPZ w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni.

Na program Tygodnia złożą się m. in. centralna akademika i zamierzeń LPZ. W terenie odbędą się liczne zebrania, odczy-

ty, imprezy artystyczne i zawodowe sportowe.

Zawody sportowe, obejmujące strzelectwo, narciarstwo, biegi kolarские i motorowe oraz szermierkę i konkursy krótkofalowych, odbędą się na szczeblu powiatowym i wojewódzkim. We wszystkich gminach, miasteczkach i miastach zorganizowane zostaną z udziałem wojska zabawy ludowe, festyny i wieczornice.

Amerycanie odwołują wznowienie rokowań w Kaesongu

(f) PEKIN (PAP). Specjalny korespondent agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu: O godz. 18 w dniu 24 września oficjerowie łącznikowi naszej strony na polecenie przewodniczącego delegacji koreańskiej — chińskiej zaproponowali oficjalnie, by rokowania rozejmowe zostały wznowione w dniu 25 września o godz. 10-ej.

Strona amerykańska nie wyraziła zgody na propozycję wznowienia rokowań w dniu 25 września.

O godz. 10-ej w dniu 25 września nasi oficjerowie łącznikowi: pułkownik Ciang Czun-san i podpułkownik Czai Czang-wen spotkali się ponownie z amerykańskimi oficjerami łącznikowymi pułkownikiem Kinney i pułkownikiem Murray i podjęli rozmowy w sprawie daty i godziny wznowienia rokowań w Kaesongu. Pułkownik Ciang Czun-san zaproponował wznowienie rokowań w dniu 26 września o godz. 10-ej, lecz pułkownik Kinney unikał w dalszym ciągu zajęcia stanowiska

na temat naszej propozycji i wysunął znów tzw. „warunki”, od których uzależnił wznowienie rokowań rozejmowych.

Pułkownik Ciang Czun-san zaznaczył, że te tzw. „warunki” zostały odrzucone przez dowódcę naczelnego koreańskich wojsk ludowych Kim Ir-sena i dowódcę ochotników chińskich Peng Teh-hueia w piśmie do generala Ridgway’a z 24 września. Pułkownik Ciang Czun-san stwierdził, że jeśli strona amerykańska nie może zająć stanowiska w sprawie naszej propozycji co do wznowienia rokowań rozejmowych w Kaesongu o godz. 10-ej w dniu 26 bm. — to dalsze rozmowy oficjerów łącznikowych są niepotrzebne. W związku z tym zaproponował na zawieszenie rozmów dopóki nie nadejdzie ze strony amerykańskiej odpowiedź na naszą propozycję. Pułkownik Kinney zgodził się zawiesić rozmowy i zaczękać na instrukcje od swych władz.

Na tym rozmowy oficjerów łącznikowych zakończono.

Fakty i wiadomości

Naród włoski walczy

Włoski premier De Gasperi stanął przed obliczem członków obu izb Kongresu USA i począł skłamać swych mowadawców o ratunek.

"Potrzebujemy pomocy! — krzyzał rozpaczony premier. — Sytuacja Włoch jest bardzo ciężka".

I mówił De Gasperi o olbrzymich podatkach sięgających aż 21 procent dochodu narodowego, o kilku-milionowym bezrobociu, o katastroficznych braku artykułów pierwszej potrzeby.

Lecz nie chciał i nie śmiał zaproponować likwidacji głównego źródła tego stanu rzeczy, którym jest polityka zbrojeń.

Abolwem De Gasperi pognął do Waszyngtonu, by ratować nie kraj, lecz swą władzę, prosił o obronę przed własnym ludem, który widzi i rozumie do czego prowadzi zbrodnia polityka rządu.

Widzą to robotnicy zakładów samochodowych „Fiat”, których część ma zwiększyć milionową armię bezrobotnych z powodu likwidacji przemysłu pokojowego na rozkaz Waszyngtonu.

Widzą to pracownicy państwowi, którzy w niedawnym, ponad milionowym strajku powszechnym zademonstrowali swą wolę walki przeciw polityce rządu.

Widzą to coraz szersze masy narodu, które pod przewodnictwem partii komunistycznej walczą w obronie interesów narodowych, o politykę chleba i pokoju.

Widzą to również ostatnio Palmiro Togliatti na 500 tysięcznym wiecu w Bolonii: „niechże ci wszyscy, którzy w dalszym ciągu ignorują groźbę, jaką zawisła nad Włochami, pamiętają, że we Włoszech istnieje partia komunistyczna, istnieje partia socjalistyczna, istnieje naród, który nie prosi amerykańskich okupantów o ratunek, lecz przeciwko nim walczy”.

Rodziny wysiedlonych z Francji demokratów hiszpańskich przybędą do Polski

(f) PARYŻ (PAP). Francuski Komitet Obrony Imigrantów urządził przyjęcie na cześć rodzin demokratów hiszpańskich, które po deportacji przez rząd francuski na Korsykę i do Algieru przybyły do Paryża przed wyjazdem do Polski.

Rozpoczęto montaż urządzeń dla służby kanału Wolga-Don

(f) MOSKWA (PAP). Montażerskie zakłady „Dynamo” rozpoczęły montaż automatycznych urządzeń mechanicznych dla 11 służby kanału Wolga-Don. Brygady ślusarzy, elektryków i tokarzy tych zakładów zaczęły montować urządzenia dla uczczenia kampanii zbierania podpisów pod apelem Świątowej Rady Pokoju.

Nowa technika produkcji surowki w ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Zespół inżynierów zakładów budowy maszyn im. K. Marksa wraz z pracownikami naukowymi Instytutu Politechnicznego im. M. Kalinina w Leningradzie, opracował nową technikę produkcji surowki. Według nowej metody dotychczas dla otrzymania wyrobki znaczna część zużywanego dotychczas dla otrzymania wyrobki jest o wiele tańszym paliwem — łupkami. Opracowali oni również metodę preparowania mieszaniny koksu i łupków, dającą temperaturę dostateczną dla wytopu surowki. Dzięki zastosowaniu nowej metody fabryka zaoszczędza 25 procent koksu, koszty zaś własnej produkcji surowki znacznie się obniżyły.

Encyklopedia dziecięca w ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Pracownicy naukowi Akademii Nauk Pedagogicznych RFSSR opracowali obecnie pierwszą dziecięcą encyklopedię przeznaczoną dla uczniów od klasy V do VIII szkół średnich.

Encyklopedia ta składa się z 6 tomów. Przewidywane jest, że do druku pierwszy tom, który zawiera artykuły z dziedziny geografii, geologii, astronomii, matematyki, fizyki i chemii.

Wola narodu włoskiego musi znaleźć wyraz w nowych powszechnych wyborach

Przemówienie Palmiro Togliattiego na potężnym wiecu w Bolonii

(a) RZYM (PAP). Na zakończenie ogólnokrajowych uroczystości poświęconych prasie komunistycznej przemawiał w Bolonii sekretarz generalny Komunistycznej Partii Włoch Palmiro Togliatti, zwołując naród włoski do dalszej walki o rząd pokoju, wolności i sprawiedliwości. Przemówienia Togliattiego wysłuchały olbrzymie tłumy mieszkańców miasta oraz liczne delegacje zamiejscowe. Ogółem w Bolonii zgromadziło się dla wysłuchania mowy Togliattiego ponad 500 tysięcy osób.

Obecna sytuacja Włoch — stwierdził Togliatti — stoi pod znakiem głębokiego kryzysu ogólnego i przemysłowego. Spostrzegł to nawet premier włoski, że zamiast omówienia sytuacji z przedstawicielami wszystkich żywych sił narodu włoskiego udał się do Ameryki, skąd spodziewa się pomocy Ale De Gasperi przywykły do Ameryki tylko kategorycznym żądania władców USA, ażeby zubożałe Włochy, zamykając swe fabryki i zgnębione wstępującymi wciąż bezrobotcom, obarczyły się nowym, przekraczającym ich siły ciężarem zbrojeń.

Togliatti podkreślił, że rząd De Gasperiego pragnie już na zbierania trzecią część środków budżetowych Wydatki te idą na wzmacnianie pozycji kolonizatorów amerykańskich i angielskich we Włoszech, na przygotowanie do nowej wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Krocząc tą drogą — powiedział mowa — obecny rząd otwiera przed krajem jedną tylko perspektywę: jeszcze szybsze stacjonowanie się do równość w odcieku kryzysu, wzrostu bezrobocia i pogorszenia się sytuacji ekonomicznej.

KP Wielkiej Brytanii — jedyną partią broniącą interesów angielskiej klasy robotniczej

Kampania przedwyborcza w Anglii

(f) LONDYN (PAP). W Anglii rozwija się kampania przedwyborcza. Radio londyńskie donosi o bliskiej konferencji przywódców labourzystowskich w sprawie programu wyborczego partii labourzystowskiej oraz zagadnień związanych z przygotowaniem wyborów. Opracowują również swój plan kampanii przedwyborczej przywódcy partii konserwatywnej. Brytyjska partia komunistyczna rozpoczęła swoją kampanię przedwyborczą w dniu 23 września. Występując przed wyborcami kandydaci partii komunistycznej przedstawili zasady polityki pokoju głoszone przez tę partię.

Jak donosi „Daily Worker”, w Hyde Parku przerażeni na masowym zebraniu redaktor tego dziennika John Campbell, kontrkandydat przywódcy konserwatywnego Churchill. Napętnował on działalność Churchill'a zmierzającą do rozpętania nowej wojny.

Przed sześć laty — oświadczył Campbell — Churchill mówił, że nie można utrzymać pokoju bez rozbrojenia militarnego Niemiec i Japonii. Dziś żąda on odbudowy tego militarysty. Fakt, że Churchill i jego mowodawcy amerykańscy dążą do uzbrojenia Niemców i Japonczyków, Franco i Czang Kai-szeka, Grecji i Turcji świadczy o tym, że zbroją się oni nie w obronę demokracji, lecz w celu rozpętania agresywnej wojny przeciwko socjalizmowi i demokracji w Europie oraz przeciwko ruchowi narodowemu — wyzwoleniemu w koloniach.

Korespondencja dziennika „Prawda” o zbliżających się wyborach w Anglii

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” zamieścił korespondencję z Londynu pióra Majewskiego, poświęconą zbliżającym się wyborom w Anglii.

Decyzja rządu Attlee — podkreśla autor — w sprawie przedterminowego rozpisanie wyborów powszechnych odzwierciedla kryzys antynarodowej polityki wewnętrznej i zagranicznej kierownictwa labourzystowskiego. Co więcej — jest ona również wyrazem głę-

Żądamy — oświadczył na zakończenie Togliatti — ażeby wola narodu mogła jak najrychle znaleźć wyraz w nowych powszechnych wyborach. Niechże ci wszyscy, którzy w dalszym ciągu ignorują groźbę, jaką zawisła nad Włochami, pamiętają, że we Włoszech istnieje partia komunistyczna, istnieje partia socjalistyczna, istnieje naród.

Walka robotników „Fiata” przeciw zapowiadanej redukcji

RZYM (PAP). Jak już podaliśmy dyrekcja zakładów samochodowych Fiata zakomunikowała, że zmniejszy tydzień roboczy do 40 godzin, a tym samym obniży poważnie zarobki wszystkich robotników tych zakładów, albo też zwolni z pracy 5 tysięcy robotników.

Decyzja ta wywołała ogromne oburzenie włoskich mas pracujących. W różnych oddziałach Fiata robotnicy przetrwali natychmiast pracę na znak protestu przeciwko decyzji kierownictwa zakładów. Związek zawodowy metalowców w Turynie uchwalił na nadzwyczajnym zebraniu deklarację, w której potępia zarządzenia dyrekcji zakładów Fiata jako jeden z objawów likwidacji różnych gałęzi włoskiego przemysłu pokojowego w związku z polityką zbrojeń narzuconą Włochom przez imperializm amerykański.

Kongres obronców pokoju krajów północno-europejskich odbędzie się w bieżącym roku

(f) HELSINKI (PAP). Prasa demokratyczna donosi, że z inicjatywą wybitnych działaczy społecznych Szwecji, Norwegii, Danii, Islandii i Finlandii odbędzie się w Sztokholmie w okresie od 30 listopada do 2 grudnia br. Kongres Obronców Pokoju krajów północno-europejskich. W kongresie tym mogą wziąć udział wszyscy obywatele i wszystkie organizacje, które pragną brać czynny udział w walce o pokój.

Apel zwrócił się do poparcia inicjatyw szeregu postępowych osobistości w sprawie zwołania kongresu narodów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej wymierzonego przeciwko zakusom imperialistycznym.

O zwołanie kongresu narodów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Bejrutu agencja TASS, delegacje młodzieżowe krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, które brały udział w III Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, ogłosiły wspólny apel do młodzieży krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej.

USA planują rewizję traktatu pokojowego z Włochami

NOWY JORK (PAP). Jak donosi prasa amerykańska, Stany Zjednoczone, Anglia i Francja opracowują wspólną „deklarację” odnośnie planu rewizji traktatu pokojowego z Włochami, który ograniczają rozmiary włoskich sił zbrojnych. De Gasperi przybył do Waszyngtonu w celu przeprowadzenia rokowań z Trumanem, Achesonem i innymi oficjalnymi osobistościami amerykańskimi.

Występując na wspólnym posiedzeniu obu Izb Kongresu De Gasperi wychwalał amerykańskie plany wojenne. Oświadczył on, że „zbrojenia nie tylko nie są sprzeczne z odbudową, lecz w Europie są warunkiem odbudowy”.

Magistrat zachodnio-berliński odrzuca propozycję magistratu Wielkiego Berlina

BERLIN (PAP) — Agencja ADN donosi, że magistrat zachodnio-berliński odrzucił bez żadnego uzasadnienia propozycję magistratu Wielkiego Berlina w sprawie wspólnego wyznaczenia delegatów berlińskich na naradę ogólnonieemiecką w myśli apelu Izby Ludowej NRD.

Amerykianie wytaczają proces za prawdę o Korei

(f) BERLIN (PAP). — Dnia 25 września rozpoczął się w

Memorandum greckiego komitetu pomocy dzieciom

(f) NOWY JORK (PAP). Pełniący obowiązki przedstawiciela ZSRR w ONZ Carapkin wystosował pismo do przewodniczącego V sesji Zgromadzenia Ogólnego Entezama, w którym donosi, że przedstawicielstwo ZSRR w ONZ otrzymało od greckiego komitetu pomocy dzieciom memorandum w sprawie repatriacji dzieci greckich.

Memorandum wskazuje, że dzieci greckie wysłane zostały do krajów demokracji ludowej na prośbę swych rodziców. Bałkańska komisja ONZ i Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża miały możliwość wielokrotnie konstatawać ten fakt. Rodzice tych dzieci są demokratami, żołnierzami armii demokracji, członkami organizacji demokratycznych.

Wyniały oni z dzieł do krajów demokracji ludowej, aby uratować je przed terrorem faszystowskim i przesładowaniem i aby zapewnić im lepsze warunki życia. Olbrzymia większość rodziców tych dzieci po zaprzestaniu działań wojennych w Grecji i znajduje się obecnie wraz ze swymi dziećmi w krajach demokracji ludowej.

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża na podstawie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ sporządził listy rodziców, domagających się rekompensacji i dzieci.

Memorandum podkreśla, że po sprawdzeniu tych list okazało się, że dane Międzynarodowego Czerwonego Krzyża oparte są na fałszach i sfałszowane zostały przez faszystów greckich.

Memorandum stwierdza dalej, że rząd faszystowski w Atenach stosował najbardziej brutalne środki terroru wobec dzieci aktywnych bojowników i demokratów. Około 15 tys. dzieci wysłanych zostało do specjalnych obozów koncentracyjnych. Fakty nieludzkiego torturowania dzieci w tych obozach były niejednokrotnie demaskowane. Jest rzeczą jasną, że taki sam los spotkałyby dzieci greckie, znajdujące się obecnie w krajach demokracji ludowej, gdyby wydane zostały faszystom ateńskim.

Powrót dzieci do Grecji może nastąpić tylko wtedy — stwierdza memorandum — gdy zostaną zapewnione normalne demokratyczne warunki w kraju i gdy wrócą wszyscy greccy emigranci polityczni, zbrojeniści i polityczni.

Wiadomości sportowe

Mach mistrzem Rumunii. Z konkurencji, w których nie startowali Polacy, na wyróżnienie zasłużyła walka 200 m kobiet, w której Seczenowa i Hynkina w finale ustanowiły rekord ZSRR — 24,7.

WYNIKI TECHNICZNE MĘŻCZYZNI 400 m: 1) Mach (P) 48,5, 2) Karadi (W) 49,1, 3) Solymoski (W) 49,1, 4) Besiak (NRD) 49,2 (rek. NRD) 1:50,0 m: 1) Beres (W) 3:52,6, 2) Potrzebowski (P) 3:55,4, 3) Pietajkin (ZSRR) 3:55,8.

2000 m: 1) Popow (ZSRR) 30:37,2, 2) Slemenow (ZSRR) 31:00,4, 3) Cristea (R) 31:17,4, 4) Xirakos (G) 31:17,4, 5) Węgr (P) 31:17,4, 6) Rumunia 42,1. Dysk: Klies (W) 51,5, 2) Lefav (W) 48,9.

Skok o tyczce: 1) Brańnik (ZSRR) 4,20, 2) Denisenko (ZSRR) 4,10, 3) Hommonay (W) 4,02, 4) Bazer (NRD) 3,90, 5) Dragomir (R) 3,90, 6) Wazny (P) 3,80. Trójskok: 1) Szerzabnow (ZSRR) 14,85, 2) Weinberg (P) 14,82, 3) Flester (NRD) 14,63.

KOBIETY 200 m: 1) Seczenowa (ZSRR) 24,7, 2) Hynkina (ZSRR) 24,7. 400 m: 1) Tocznowa 44,3, 2) Anielczuk 44,2, 3) Zyblina (wszystkie ZSRR) 44,7, 4) Breuskowa (P) 44,6. Oszezeń: 1) Smirnikowa 51,01, 2) Zyblina 50,09, 3) Nabokowa (wszystkie ZSRR) 48,78.

Powrót siatkarek polskich z Paryża. W wtorek, 25 bm powródy do Warszawy siatkarki polskie, które podczas III mistrzostw Europy rozegranych w Paryżu zdobyły dla naszych barw zaszczytny tytuł wicemistrzostwa Europy. Po uroczystym powitaniu na dworcu lotnym, siatkarki wzięły udział w przyję-

Książka o bestialstwach amerykańskich w latach 1918-1920 na Dalekim Wschodzie

(d) MOSKWA (PAP). Nakładem radzieckiego wydawnictwa „Primitiv” we Władystoku ukazał się zbiór wspomnień robotników i chłopów Kraju Przymorskiego na Dalekim Wschodzie pt. „Tego nigdy nie zapomni”. Są to wspomnienia o zbrodniach interwentów amerykańskich na Dalekim Wschodzie w latach 1918 — 1920. Autorzy pamiętników opowiadają jako świadkowie o krwawym panowaniu i terrorku interwentów amerykańskich na Dalekim Wschodzie i o ich obrach obalenia młodej Republiki Radzieckiej.

Wzrost cen podręczników szkolnych o 50 procent. PARYŻ (PAP). Prasa paryska podkreśla trudności materialne stojące przed rodzicami w związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym.

„Monde”, „Figaro” i „Ce Matin” zaznaczają, że w porównaniu z ubiegłym rokiem ceny podręczników szkolnych wzrosły o 50 procent, a przyróbów szkolnych o 40 procent.

Program Amerykańskiej Partii Pracy wyborami w N. Jorku

(f) NOWY JORK (PAP). — Amerykańska Partia Pracy opublikowała program wyborczy w związku z wyznaczonymi na dzień 6 listopada wyborami samorządowymi w Nowym Jorku. Program żąda położenia kresu hysterii wojennej w USA, zaprzestania wojny w Korei, dopuszczenia Chin do ONZ i zwrócenia Chinom Taiwanu oraz rokowań między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Amerykańska Partia Pracy domaga się stanowczego obojętności kresu dyskryminacji Murzynów i Portorykańczyków, żąda zaprzestania polityki dwierychności organizacji postępowej i ruchu robotniczego oraz uchynienia ustaw reakcyjnych.

Wzrost cen podręczników szkolnych o 50 procent

PARYŻ (PAP). Prasa paryska podkreśla trudności materialne stojące przed rodzicami w związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym.

„Monde”, „Figaro” i „Ce Matin” zaznaczają, że w porównaniu z ubiegłym rokiem ceny podręczników szkolnych wzrosły o 50 procent, a przyróbów szkolnych o 40 procent.

Wzrost cen podręczników szkolnych o 50 procent

PARYŻ (PAP). Prasa paryska podkreśla trudności materialne stojące przed rodzicami w związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym.

„Monde”, „Figaro” i „Ce Matin” zaznaczają, że w porównaniu z ubiegłym rokiem ceny podręczników szkolnych wzrosły o 50 procent, a przyróbów szkolnych o 40 procent.

Wielki strajk w Rumunii

(f) BUKARESZT (tel. wł.). — W trzecim dniu międzynarodowych mistrzostw lekkoatletycznych Rumunii tytuł mistrza zdobył Gerard Mach w biegu na 400 m, osiągając najlepszy po wojnie czas — 48,5, zaś o 0,2 gorszy od rekordu Polaka Gosowskiego.

W finale Mach startował w I torze. Od początku biegł doskonale, przewyższając zdecydowanie triumfatorów akademickich mistrzostw świata, Węgrów Karadi i Solymoski.

Dwa wicemistrzostwa Rumunii zdobył przy bardzo silnej konkurencji Potrzebowski w biegu na 1500 m i Weinberg w trójsoku. Potrzebowski ukończył bieg jako drugi za Węgrem Beresem — 3:55,8, uzyskując najlepszy po wojnie w Polsce czas 3:55,4.

Weinberg skakał stałe w granicach własnego rekordu Polski (14,87). Ostatecznie uległ rekordzistom z ZSRR, Kolesarz — Poznań (15,40) i Kolesarz — Poznań (15,40), a pokonał rekordzistę NRD Friestera.

Start Wąznego skoku o tyczce wypadł niebyłoby pomysłem. Polak przepuścił wysokość 3,90, a 4,02 nie mógł przejść, co stało się przyczyną zajęcia dalekiego miejsca.

W konkurencji mistrzostw startowała także w ostatnim dniu mistrzostw Bregitanka. Zeszloroczna mistrzyni Rumunii zajęła dopiero skrajnie miejsce, przegrywając zdecydowanie z reprezentantkami Związku Radzieckiego: Tocznową, Andrieową i Zyblina.

W związku z niesportowym i egoistycznym postępowaniem władz węgierskich w sprawie Wąznego zachowaniem się zawodnika CWKS — Górskiego K., w czasie pilkarskich rozgrywek ligowych między ZS Kolesarz — Poznań a CWKS w dniu 23.9.51 r. dziesięciu kierowników Centralnego Włoskiego Klubu Sportowego w napię-

nowaniu powyższego występku odwołano zawodnika Górskiego z obrotu przygotowującego przed wyjazdem do CSR, zawieszając na równocześnie w prawach członka do chwili ukazania się odpowiedniej koleżeńskiej oraz wysoki poziom sportowy.

Pilkarz Górski zawieszony przez CWKS

W związku z niesportowym i egoistycznym postępowaniem władz węgierskich w sprawie Wąznego zachowaniem się zawodnika CWKS — Górskiego K., w czasie pilkarskich rozgrywek ligowych między ZS Kolesarz — Poznań a CWKS w dniu 23.9.51 r. dziesięciu kierowników Centralnego Włoskiego Klubu Sportowego w napię-

Powrót siatkarek polskich z Paryża

W wtorek, 25 bm powródy do Warszawy siatkarki polskie, które podczas III mistrzostw Europy rozegranych w Paryżu zdobyły dla naszych barw zaszczytny tytuł wicemistrzostwa Europy. Po uroczystym powitaniu na dworcu lotnym, siatkarki wzięły udział w przyję-

KPF rozpoczęła kampanię wyborczą pod hasłem walki o pokój i niezależność Francji

Przemówienie J. Duclos w Marsylii (d) MOSKWA (PAP). Sekretarz Komunistycznej Partii Francji J. Duclos, otwierając kampanię wyborczą partii komunistycznej w związku ze zbliżającymi się wyborami kantonalnymi, wygłosił 23 września przemówienie na masowym wiecu w Marsylii. W wiecu brało udział 20 tys. osób.

Duclos wezwał wszystkich Francuzów do dobrej woli do jedności akcji na rzecz przywrócenia niezależności narodowej Francji. Podkreślił on, że polityka normalnych stosunków handlowych ze wszystkimi krajami bez wszelkiej dyskryminacji politycznej, którą pragnie i domaga się Związek Radziecki, odpowiada interesom Francji.

Następnie Duclos omówił katastroficzne następstwa kontroli imperialistów amerykańskich nad gospodarką Francji.

Wskazując na konieczność rozwoju szerokiej wymiany handlowej Francji ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, na konieczność nawładzania stosunków dyplomatycznych i handlowych z Chinami Duclos stwierdził: Aby to osiągnąć należy skoczyć z odepką amerykańską nad naszą produkcją, nad naszym handlem, nad całą naszą gospodarką.

Duclos podkreślił, że wszyscy Francuzi bez względu na ich przekonania polityczne i wierzenia religijne, wszyscy którzy drogą jest los kraju winni

Brutalne panoszenie się Amerykanów we Francji

(f) PARYŻ (PAP). Dziennik „L'Humanite” donosi, że ubrojeni oddziały policji dokonali eskamisy z jednego z baraków w La Rochelle pięciu rodzin bezdomnych z 12 dziećmi. Barak ma być oddany do dyspozycji Amerykanów.

Kierownicy klubów sportowych w Chateauroux zostali zawiadomieni, że nie będą mogli na przyszłość korzystać ze stadionu, który przejdzie pod kontrolę amerykańskich władz okupacyjnych.

Wzrost cen podręczników szkolnych o 50 procent

PARYŻ (PAP). Prasa paryska podkreśla trudności materialne stojące przed rodzicami w związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym.

Wzrost cen podręczników szkolnych o 50 procent

PARYŻ (PAP). Prasa paryska podkreśla trudności materialne stojące przed rodzicami w związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym.

„Monde”, „Figaro” i „Ce Matin” zaznaczają, że w porównaniu z ubiegłym rokiem ceny podręczników szkolnych wzrosły o 50 procent, a przyróbów szkolnych o 40 procent.

Encyklopedia dziecięca w ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Pracownicy naukowi Akademii Nauk Pedagogicznych RFSSR opracowali obecnie pierwszą dziecięcą encyklopedię przeznaczoną dla uczniów od klasy V do VIII szkół średnich.

Encyklopedia dziecięca w ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Pracownicy naukowi Akademii Nauk Pedagogicznych RFSSR opracowali obecnie pierwszą dziecięcą encyklopedię przeznaczoną dla uczniów od klasy V do VIII szkół średnich.

Encyklopedia dziecięca w ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Pracownicy naukowi Akademii Nauk Pedagogicznych RFSSR opracowali obecnie pierwszą dziecięcą encyklopedię przeznaczoną dla uczniów od klasy V do VIII szkół średnich.

Encyklopedia dziecięca w ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Pracownicy naukowi Akademii Nauk Pedagogicznych RFSSR opracowali obecnie pierwszą dziecięcą encyklopedię przeznaczoną dla uczniów od klasy V do VIII szkół średnich.

Górnicy z wielu kopalń zawierają umowy o współzawodnictwie indywidualnym i zespołowym

(f) W wielu kopalniach węgla rozwija się współzawodnictwo oparte o umowy zawierane między dwoma górnikami lub dwoma zespołami pracującymi w podobnych warunkach.

W umowach górnicy zobowiązują się nie tylko do wykonywania zadań produkcyjnych, ale również do wprowadzenia usprawnień w organizacji pracy oraz do wzajemnej pomocy przy wykonywaniu zobowiązań.

Górnicy stosują w tej rywalizacji umowy o socjalistycznym współzawodnictwie pracy w formie księżeczek współzawodnictwa, do których wpisują zobowiązania przekroczenia norm produkcyjnych i konkretnie postanowienia co do ulepszenia metod pracy.

W poszczególnych oddziałach i grupach związkowych odbywają się od szeregu dni narady górników. Dokładna analiza warunków pracy oddziałów, braku krytyka istniejących braków i niedociągnięć stanowi główny temat tych obrad.

Narada grup związkowych w oddziałach ścianowców kopalni im. Dymitrowa wykazała, że głównym hamulcem wzmożenia

konuły w pełni cykle produkcyjne i oszczędności znakomite wyniki.

Zespoły, to: Drabinówka i Kuczyry zobowiązały się wykonywać systematycznie 140 procent normy i przestrzegać szereg zasad pracy cyklicznej.

Wśród setek zobowiązań znajdujących się w cyklu produkcyjnym w całym kraju przodownikami pracy, Paweł Moczyński, z czołowej robocizny „Kleofas”, jeden z najlepszych górników w kraju, zatrudnionym obecnie na najtrudniejszym chodniku kopalni, gdzie poprzednio nie wykonano planów podpisał zobowiązanie wykonywania 180 procent normy i wezwał do rywalizacji czołowego chodownika kopalni „Katowice” — Karola Kalużę, który również postanowił przekroczyć swą normę o 80 procent.

Znany młodzieżowy przodownik pracy z kopalni „Kleofas”, Teodor Simka, współzawodniczy z czołowym górnikiem kopalni „Chorzów” — Stefanem Treła.

Załoga Zakładów im. Świerczewskiego proponuje podwyższenie planu

Projektowany plan produkcji Zakładów Wyrobów Precyzyjnych im. Świerczewskiego na rok 1952 był o 122 procent większy, niż plan na rok 1951.

W wyniku zebrania aktywu partyjnego, a następnie produkcyjnych narad oddziałowych postanowiono wystąpić z propozycją podwyższenia tego planu jeszcze o 4,8 procenta.

Co przemówiło za tym, by komitet fabryczny, aktywu partyjnego i zakładowy wystąpił z propozycją i przeprowadził podwyższenie planu o dalsze 4,8 procenta?

Przemówiły za tym osiągnięcia Zakładów im. Świerczewskiego w ciągu ostatnich miesięcy.

Przed wszystkim należy podkreślić, że komitet fabryczny, po reorganizacji w czerwcu 1951 r., znacznie się zaktywizował, wzrosła i rozwinęła się praca polityczna.

Przeniesienie części zakładów do nowej hali w lipcu br. bez przerwy w produkcji, było konkretnym dowodem zdolności mobilizacyjnych dyrekcji, organizacji partyjnej i całej załogi.

Wzrost dyscypliny pracy oraz rozszerzenie szkolenia zawodowego wpłynęło znacznie na podniesienie wydajności pracy zakładów.

Zakłady im. Świerczewskiego wykonywały w 1950 roku plan roczny w 103,2 procenta w lipcu br., mimo przeniesienia części zakładów do nowej hali, wykonywały plan w 103,4 procenta, a w sierpniu — w 114,1 procenta. Wydajność na jednego robotnika w stosunku do 1950 r. wzrosła o 25 procent. Ilość braków, które w 1950 r. wynosiła jeszcze 13,8 procenta, została zmniejszona do 9,48 procenta w 1951.

Te sukcesy właśnie utwierdziły w załodze przekonanie, że przy zmobilizowaniu dodatkowych sił i przy wykorzystaniu rezerwy — można osiągnąć znacznie wyższe wyniki.

Wśród wysokich filarów załogi

Bolesław Lubetki

miejsca nie brak i nie zabraknie, nawet wtedy, gdy według planu na 1952 rok, park maszynowy powiększy się o 71 procent.

Nowe maszyny pozwolą na zorganizowanie procesów produkcji, na przyspieszenie produkcji.

Dotychczas np. każdy tokarz otrzymywał rysunek, według którego musiał wykonać wszystkie operacje tokarskie nad daną częścią. Nowy system rozłożył pracę na szereg drobnych czynności, które mogą być wykonane znacznie szybciej i przez mniej wykwalifikowane siły.

W dziale gwintowników powiększa się stale przepustowość dzięki racjonalnie rozłożonej pracy. Daje to już dobre rezultaty. 12 września br. plan miesięczny gwintowni był wykonany już w 57 procentach.

Chcemy mieć 75 procent na piętnastego — mówiono w tym dziale Osiągnięto to.

Nowe opracowanie i rozłożenie procesu technologicznego na poszczególne operacje przyczyniło się do podniesienia wydajności we wszystkich działach produkcyjnych.

Plan państwowy na 1952 rok przewiduje też zwiększenie zatrudnienia w zakładach o połowę. Wszystkie działy będą pracować na trzy zmiany. Zapewni to lepsze wykorzystanie maszyn i przyrządów, lepsze rozłożenie zadań produkcyjnych.

I tak — powiększenie parku maszynowego, nowy układ procesu produkcyjnego, zwiększenie ilości zatrudnionych, przewidywany powolny wzrost wydajności — wszystko to pozwoliło podnieść państwowy plan produkcji na 1952 rok dla Zakładów im. Świerczewskiego o 122 procent.

Przyjrzyjmy się teraz z bliższym rezerwowo, pozwalającym

Oto jakie są podstawy do podniesienia planu produkcji na rok 1952 w Zakładach im. Świerczewskiego.

Poważna rozbudowa zakładów w ciągu stosunkowo krótkiego czasu spowodowała nierównomierny rozwój niektórych oddziałów. Powstały więc pewne niedociągnięcia.

Biurowi Projektów — stwierdza to Janicki z wzorową — nie padała w pracach. Są to jeszcze młodzi pracownicy i będą ich więcej podciągnąć.

„Materiał” — mówi towar. Główna działość gwintowników — dostajemy z opóźnieniem ze względu na trudności transportowe wewnątrz zakładu. Zaradzimy temu — ciągnie dalej — przez przestawienie stołu rozdzielni na środek naszej hali produkcyjnej.

Tow. Oprowic z wydziału planowania stwierdza, że do stały surowca dla zakładów przychodzą z opóźnieniem zakłady zaalarmowały Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego, by zapewniło im terminowe dostawy surowców na czwarty kwartał. Od przebiegu bowiem czwartej kwartału zależy będzie pomyślne wykonanie planu w pierwszym kwartale roku 1952.

Dotychczasowe trudności nie zahamowały wzrostu wydajności pracy. Ludzie Zakładów im. Świerczewskiego umieją z nimi walczyć. Lista przodowników pracy, tych, którzy są dla przykładem w codziennym życiu — jest długa, bardzo długa. Przy wzmocnieniu szkoleniu w zakładzie, lista ta z pewnością będzie stale rosnąć. Usprawnienie procesu technologicznego, walka o wykorzystanie maszyn, wzmocnienie szkolenia, stała bitwa o wyższy poziom produkcji i wyższą wydajność — oto źródła, z których wypłynęło postanowienie załogi Zakładów im. Świerczewskiego zwiększenia planu państwowego na rok 1952 o 4,8 procenta.

List robotników fabryki im. Dzierżyńskiego w Dnieprodzierżyńsku do polskich towarzyszy

(a) W odpowiedzi na list robotników Zakładów Metalurgicznych im. „1 Maja” w Gliwicach, załoga Dnieprodzierżyńskiego Zakładów Metalurgicznych im. Feliksa Dzierżyńskiego nadesłała list, w którym przesyła polskim towarzyszom pracy braterskie pozdrowienia.

Zakłady im. Dzierżyńskiego były jeszcze przed wojną dumą całego kraju. Niemieccy faszyści zrujnowali je. Natychmiast po wygnaniu okupantów robotnicy zakładów stanęli do ich odbudowy. „Dzisiaj — piszą towa-

ryszo radziecicy — nasze zakłady przekroczyły już przedwojenne wskaźniki techniczno-ekonomiczne. Teraz walczymy o to, aby jak najwydatniej wykorzystać agregaty, dostarczyć jak najwięcej metali naszej ukochanej ojczyźnie. Cały nasz kraj bierze udział w budownictwie wielkich budowli komunistyczne na Woldze, Dnieprze, Donie, Amu-Darju, na Krymie. Z dumą możemy powiedzieć, że z naszych zakładów wysłaliśmy już wiele transportów metali na te obrzydliwe budowle epoki Stalinowskiej”.

Wybory do rad zastępow i rad drużyn harcerskich

(f) W całej Polsce rozpoczęły się wybory do rad zastępow i rad drużyn harcerskich. Na urzędowych zbiórkach wyborczych dzieli omawiają osiągnięcia z poprzedniego roku szkolnego i przygotowują się do wydajnej pracy w nowym roku.

Wzrost wydajności pracy metalowców

(a) Dnia 23 bm. odbyła się w Warszawie narada aktywu ekonomicznego Związku Zaw. Metalowców z całego kraju, w czasie której omawiano zagadnienie zwiększenia wydajności pracy oraz przyspieszenia realizacji okresowych planów wytwórczych.

Sprawozdania poszczególnych okręgów Związku i dyskusja, jaka wywiązała się na naradzie

Wzrost wydajności pracy metalowców

wykazały, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy w przemyśle metalowym nastąpił poważny wzrost wydajności pracy.

M. in. w zakładach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi w okręgu bielskim przeciętna wydajność w styczniu br. wynosiła 141 procent normy, obecnie zaś ponad 160 procent normy. Podniesienie wydajności jest wynikiem szyb-

kiego rozwoju współzawodnictwa, jak również zastosowania metody Kowalowa. Równoległe ze wzrostem wydajności podnoszą się zarobki robotników.

Uczestnicy narady stwierdzili w dyskusji, że organizacje związkowe w fabrykach powinny większą uwagę zwrócić na organizowanie narad wytwórczych, gdyż mają one wielkie znaczenie dla podnoszenia jakości i ilości produkcji.

Wzrost wydajności pracy metalowców

Wzrost wydajności pracy metalowców

wykazały, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy w przemyśle metalowym nastąpił poważny wzrost wydajności pracy.

M. in. w zakładach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi w okręgu bielskim przeciętna wydajność w styczniu br. wynosiła 141 procent normy, obecnie zaś ponad 160 procent normy. Podniesienie wydajności jest wynikiem szyb-

Wzrastają wydajność pracy metalowców

(f) Spoleczna Komisja do Walki ze Spekulacją oraz organa Prokuratury RP i Milicji Obywatelskiej w dalszym ciągu wykrywają przestępstwa machinacje spekulantów — pasożytów gospodarczych.

W wyniku ofiarnej pracy kontrolerów społecznych wykryto wiele ciemnych machinacji i przestępstw, których dokonała b. właścicielka sklepu w Łąźnie, w pow. toruńskim — Wanda Lipińska oraz wspólniki jej Bolesław Witkowski.

Sędziwo ujawniło, że Lipińska magazynowała w celach spekulacyjnych duże ilości towarów żywnościowych oraz artykułów bardziej atrakcyjnych i uprawiała przestępczy proceder nielegalnego skupu trzody chlewniej od chłopów, dokony-

Wzrost wydajności pracy metalowców

wykazały, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy w przemyśle metalowym nastąpił poważny wzrost wydajności pracy.

M. in. w zakładach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi w okręgu bielskim przeciętna wydajność w styczniu br. wynosiła 141 procent normy, obecnie zaś ponad 160 procent normy. Podniesienie wydajności jest wynikiem szyb-

Wzrost wydajności pracy metalowców

wykazały, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy w przemyśle metalowym nastąpił poważny wzrost wydajności pracy.

M. in. w zakładach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi w okręgu bielskim przeciętna wydajność w styczniu br. wynosiła 141 procent normy, obecnie zaś ponad 160 procent normy. Podniesienie wydajności jest wynikiem szyb-

Wzrost wydajności pracy metalowców

wykazały, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy w przemyśle metalowym nastąpił poważny wzrost wydajności pracy.

M. in. w zakładach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi w okręgu bielskim przeciętna wydajność w styczniu br. wynosiła 141 procent normy, obecnie zaś ponad 160 procent normy. Podniesienie wydajności jest wynikiem szyb-

Wzrost wydajności pracy metalowców

wykazały, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy w przemyśle metalowym nastąpił poważny wzrost wydajności pracy.

M. in. w zakładach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi w okręgu bielskim przeciętna wydajność w styczniu br. wynosiła 141 procent normy, obecnie zaś ponad 160 procent normy. Podniesienie wydajności jest wynikiem szyb-

Za przestępczy proceder nielegalnego uboju spekulanci wędrują do obozu pracy

(f) Spoleczna Komisja do Walki ze Spekulacją oraz organa Prokuratury RP i Milicji Obywatelskiej w dalszym ciągu wykrywają przestępstwa machinacje spekulantów — pasożytów gospodarczych.

W wyniku ofiarnej pracy kontrolerów społecznych wykryto wiele ciemnych machinacji i przestępstw, których dokonała b. właścicielka sklepu w Łąźnie, w pow. toruńskim — Wanda Lipińska oraz wspólniki jej Bolesław Witkowski.

Sędziwo ujawniło, że Lipińska magazynowała w celach spekulacyjnych duże ilości towarów żywnościowych oraz artykułów bardziej atrakcyjnych i uprawiała przestępczy proceder nielegalnego skupu trzody chlewniej od chłopów, dokony-

Za przestępczy proceder nielegalnego uboju spekulanci wędrują do obozu pracy

(f) Spoleczna Komisja do Walki ze Spekulacją oraz organa Prokuratury RP i Milicji Obywatelskiej w dalszym ciągu wykrywają przestępstwa machinacje spekulantów — pasożytów gospodarczych.

W wyniku ofiarnej pracy kontrolerów społecznych wykryto wiele ciemnych machinacji i przestępstw, których dokonała b. właścicielka sklepu w Łąźnie, w pow. toruńskim — Wanda Lipińska oraz wspólniki jej Bolesław Witkowski.

Sędziwo ujawniło, że Lipińska magazynowała w celach spekulacyjnych duże ilości towarów żywnościowych oraz artykułów bardziej atrakcyjnych i uprawiała przestępczy proceder nielegalnego skupu trzody chlewniej od chłopów, dokony-

Za przestępczy proceder nielegalnego uboju spekulanci wędrują do obozu pracy

(f) Spoleczna Komisja do Walki ze Spekulacją oraz organa Prokuratury RP i Milicji Obywatelskiej w dalszym ciągu wykrywają przestępstwa machinacje spekulantów — pasożytów gospodarczych.

W wyniku ofiarnej pracy kontrolerów społecznych wykryto wiele ciemnych machinacji i przestępstw, których dokonała b. właścicielka sklepu w Łąźnie, w pow. toruńskim — Wanda Lipińska oraz wspólniki jej Bolesław Witkowski.

Sędziwo ujawniło, że Lipińska magazynowała w celach spekulacyjnych duże ilości towarów żywnościowych oraz artykułów bardziej atrakcyjnych i uprawiała przestępczy proceder nielegalnego skupu trzody chlewniej od chłopów, dokony-

Za przestępczy proceder nielegalnego uboju spekulanci wędrują do obozu pracy

(f) Spoleczna Komisja do Walki ze Spekulacją oraz organa Prokuratury RP i Milicji Obywatelskiej w dalszym ciągu wykrywają przestępstwa machinacje spekulantów — pasożytów gospodarczych.

W wyniku ofiarnej pracy kontrolerów społecznych wykryto wiele ciemnych machinacji i przestępstw, których dokonała b. właścicielka sklepu w Łąźnie, w pow. toruńskim — Wanda Lipińska oraz wspólniki jej Bolesław Witkowski.

Sędziwo ujawniło, że Lipińska magazynowała w celach spekulacyjnych duże ilości towarów żywnościowych oraz artykułów bardziej atrakcyjnych i uprawiała przestępczy proceder nielegalnego skupu trzody chlewniej od chłopów, dokony-

Za przestępczy proceder nielegalnego uboju spekulanci wędrują do obozu pracy

(f) Spoleczna Komisja do Walki ze Spekulacją oraz organa Prokuratury RP i Milicji Obywatelskiej w dalszym ciągu wykrywają przestępstwa machinacje spekulantów — pasożytów gospodarczych.

W wyniku ofiarnej pracy kontrolerów społecznych wykryto wiele ciemnych machinacji i przestępstw, których dokonała b. właścicielka sklepu w Łąźnie, w pow. toruńskim — Wanda Lipińska oraz wspólniki jej Bolesław Witkowski.

Sędziwo ujawniło, że Lipińska magazynowała w celach spekulacyjnych duże ilości towarów żywnościowych oraz artykułów bardziej atrakcyjnych i uprawiała przestępczy proceder nielegalnego skupu trzody chlewniej od chłopów, dokony-

Dlaczego monopole USA prą do wojny

Denkujemy ponownie dalszy fragment z przygotowywanej do druku większej pracy o imperializmie amerykańskim.

Zrastanie się oligarchii finansowej — przemysłowej z aparatem państwowym stworzyło w USA system państwowo-monopolistyczny. System ten bynajmniej nie ograniczył wszechwładzy monopolu, lecz przeciwnie przekazała władzę państwu w bezpośrednie narzędzie monopolu w organizowaniu okręgowego wzrostu i ekspansjonistycznych awantur.

Rozkładająca się przez Truman, „kontrola” i „reglamentacja” go podarki narodowe; Stanów Zjednoczonych nie jest bynajmniej przejawem „decydującej roli państwa” czy też „państwowego planowania”, an. wyrazem nowstanu jakiegosi „zorganizowanej kapitalizmu”. Polega ona po prostu na udzieleniu monopolom olbrzymich subsydiów ze skarbu państwa. Kosztuje milionów robotników, pracowników i farmerów płacących podatki. Polega ona na udzieleniu tym monopolom przewidywane rozporządzanie funduszami państwowymi; dla własnego bogactwa się, dla usunięcia konkurentów — wzmocnienie wzrostu szerokich warstw ludowych.

Wielkie korporacje ściśle kontroliują większość zakładów przemysłu wojennego w charakterze właścicieli, dzierżawców lub zarządczących.

Tak np. garstka korporacji kontroluje produkcję samolotów i motorów samolotowych — budowniawę z funduszy państwowych, kontrolowanymi przez trusty naftowe chemię i gumowie. Nawet produkcja bomb atomowej, która jest własnością rządu, stanowi przedmiot uporczywej rywalizacji między trustami elektrycznymi, trustami naftowymi, chemicznymi miedzianymi i innymi.

Nie rząd „reguluje” działalność monopolu, lecz monopol dyktuje rządowi warunki, odpowiadające ich interesom: ceny, rozmiar produkcji, politykę płac robotniczych, ustawodawstwo społeczne i politykę zagraniczną.

Wzrost monopolu nie może nie doprowadzić do zaspokojenia wewnętrznej żądzy systemu gospodarczego, do zwiększenia wzrostu i obniżenia wartości życiowego szerokich warstw robotniczych, farmerów i drobniomieszczańskich — a więc do zaostrenia przeciwstaw klasowych do pozbawienia oświeconych między innymi produkcją i spadającą konsumpcją do balansowania między kryzysem gospodarczym a wojną.

Ta balansowanie między kryzysem a wojną jest istotą polityki Stanów Zjednoczonych w okresie powojennym.

Wielki kryzys ekonomiczny, który wstrząsnął całym światem kapitalistycznym w 1929-1930 r., najsilniej dotknął główny kraj kapitalizmu — Stany Zjednoczone. Kryzys ten z pewnością wahałiami trwał faktycznie do 1040 roku, kiedy dopiero wojna światowa umożliwiła Stanom Zjednoczonym wyjście ze stanu depresji szczególnego rodzaju do ponownej „prosperity”.

Zyski czerpane z krwi

Rok 1949 zapoczątkował nowy kryzys gospodarczy. W tym roku około 1/3 ludności Stanów Zjednoczonych straciła swoje oszczędności, bezrobocie wzrosło do stanu 5,5 miliona całkowicie bezrobotnych, ilość bankructw wzrosła o 130 proc. w porównaniu z 1947 r., a ogólny wskaźnik produkcji spadł. Kryzys przelotowy zbiegł się z kryzysem agrarnym, ceny produktów rolnych zaczęły katastroficznie spadać i zaczęto przeprowadzać plan” zmniejszenia zasiewów w celu zwalczania

Wielkie korporacje ściśle kontroliują większość zakładów przemysłu wojennego w charakterze właścicieli, dzierżawców lub zarządczących.

Tak np. garstka korporacji kontroluje produkcję samolotów i motorów samolotowych — budowniawę z funduszy państwowych, kontrolowanymi przez trusty naftowe chemię i gumowie. Nawet produkcja bomb atomowej, która jest własnością rządu, stanowi przedmiot uporczywej rywalizacji między trustami elektrycznymi, trustami naftowymi, chemicznymi miedzianymi i innymi.

„Niebezpieczeństwo” trwałego pokoju

Zbrodnictwa agresja na Korei pierwała na pewien czas rozwój zwoludarkę amerykańskiej ku najgłębszemu w jej dziejach krzywym, obniżając przy pomocy dzikiej orgji zbrodniowej i produkcji dla celów wojennych ilość bezrobotnych do 2,5 miliona (według danych urzędowych, faktycznie zaś — do przeszć 3 milionów). Taką liczbą bezrobotnych dla kapitalizmu nie jest straszną przeciwnie, stwarza robotniczą armie rezerwową, przy pomocy której można naciśnąć na zorganizowanych robotników w kierunku mitygowania ich żądań ekonomicznych co do płacy, warunków pracy itp.

Charakterystyczny jednak jest stan niepokoi: i niepewności co do „trwałości” i „źródła podstaw” panującego systemu gospodarczego, który przenika do niekórych koł Wall Street. Oto np. jeden z najbardziej wpływowych rzeczników monopolu amerykańskiego, przez Southern California Edison Co. W Mullendore, stwierdza, że obecny „boom” (gospodarcze ożywienie) jest „najbardziej niebezpieczny i nieodwróty w historii”, a „znany orywal Wall Street, „Journal of Commerce” przynął za obecny „boom” opiera się o chwilowe czynniki i że „nastąpienie

„Niebezpieczeństwo” trwałego pokoju

Zbrodnictwa agresja na Korei pierwała na pewien czas rozwój zwoludarkę amerykańskiej ku najgłębszemu w jej dziejach krzywym, obniżając przy pomocy dzikiej orgji zbrodniowej i produkcji dla celów wojennych ilość bezrobotnych do 2,5 miliona (według danych urzędowych, faktycznie zaś — do przeszć 3 milionów). Taką liczbą bezrobotnych dla kapitalizmu nie jest straszną przeciwnie, stwarza robotniczą armie rezerwową, przy pomocy której można naciśnąć na zorganizowanych robotników w kierunku mitygowania ich żądań ekonomicznych co do płacy, warunków pracy itp.

Charakterystyczny jednak jest stan niepokoi: i niepewności co do „trwałości” i „źródła podstaw” panującego systemu gospodarczego, który przenika do niekórych koł Wall Street. Oto np. jeden z najbardziej wpływowych rzeczników monopolu amerykańskiego, przez Southern California Edison Co. W Mullendore, stwierdza, że obecny „boom” (gospodarcze ożywienie) jest „najbardziej niebezpieczny i nieodwróty w historii”, a „znany orywal Wall Street, „Journal of Commerce” przynął za obecny „boom” opiera się o chwilowe czynniki i że „nastąpienie

„Niebezpieczeństwo” trwałego pokoju

Zbrodnictwa agresja na Korei pierwała na pewien czas rozwój zwoludarkę amerykańskiej ku najgłębszemu w jej dziejach krzywym, obniżając przy pomocy dzikiej orgji zbrodniowej i produkcji dla celów wojennych ilość bezrobotnych do 2,5 miliona (według danych urzędowych, faktycznie zaś — do przeszć 3 milionów). Taką liczbą bezrobotnych dla kapitalizmu nie jest straszną przeciwnie, stwarza robotniczą armie rezerwową, przy pomocy której można naciśnąć na zorganizowanych robotników w kierunku mitygowania ich żądań ekonomicznych co do płacy, warunków pracy itp.

Charakterystyczny jednak jest stan niepokoi: i niepewności co do „trwałości” i „źródła podstaw” panującego systemu gospodarczego, który przenika do niekórych koł Wall Street. Oto np. jeden z najbardziej wpływowych rzeczników monopolu amerykańskiego, przez Southern California Edison Co. W Mullendore, stwierdza, że obecny „boom” (gospodarcze ożywienie) jest „najbardziej niebezpieczny i nieodwróty w historii”, a „znany orywal Wall Street, „Journal of Commerce” przynął za obecny „boom” opiera się o chwilowe czynniki i że „nastąpienie

„Niebezpieczeństwo” trwałego pokoju

Zbrodnictwa agresja na Korei pierwała na pewien czas rozwój zwoludarkę amerykańskiej ku najgłębszemu w jej dziejach krzywym, obniżając przy pomocy dzikiej orgji zbrodniowej i produkcji dla celów wojennych ilość bezrobotnych do 2,5 miliona (według danych urzędowych, faktycznie zaś — do przeszć 3 milionów). Taką liczbą bezrobotnych dla kapitalizmu nie jest straszną przeciwnie, stwarza robotniczą armie rezerwową, przy pomocy której można naciśnąć na zorganizowanych robotników w kierunku mitygowania ich żądań ekonomicznych co do płacy, warunków pracy itp.

Charakterystyczny jednak jest stan niepokoi: i niepewności co do „trwałości” i „źródła podstaw” panującego systemu gospodarczego, który przenika do niekórych koł Wall Street. Oto np. jeden z najbardziej wpływowych rzeczników monopolu amerykańskiego, przez Southern California Edison Co. W Mullendore, stwierdza, że obecny „boom” (gospodarcze ożywienie) jest „najbardziej niebezpieczny i nieodwróty w historii”, a „znany orywal Wall Street, „Journal of Commerce” przynął za obecny „boom” opiera się o chwilowe czynniki i że „nastąpienie

„Zbawienna” wojna

Wojna — aczkolwiek „mała” — po raz drugi w ciągu 10 lat okazała się „zbawienna” dla

„Zbawienna” wojna

Wojna — aczkolwiek „mała” — po raz drugi w ciągu 10 lat okazała się „zbawienna” dla

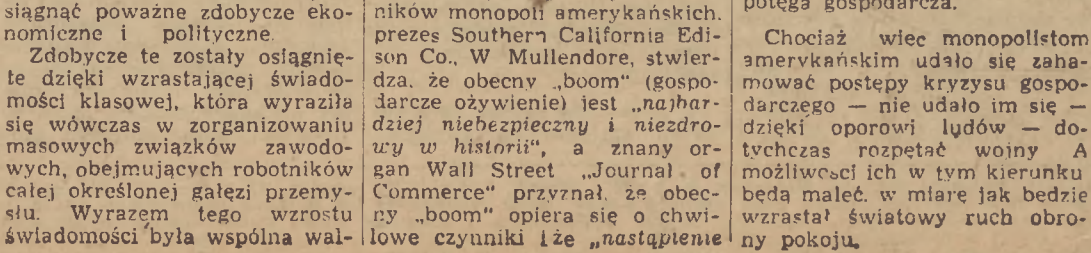
„Zbawienna” wojna

Wojna — aczkolwiek „mała” — po raz drugi w ciągu 10 lat okazała się „zbawienna” dla

„Zbawienna” wojna

Wojna — aczkolwiek „mała” — po raz drugi w ciągu 10 lat okazała się „zbawienna” dla

Ostatnie dni na obozie letnim



Tajemnicze zniknięcie poety

Dowiedziałem się parę dni temu o wstrząsającym wydarzeniu. W Warszawie znikł poeta. I byłoby ostatecznie pół biedy, gdyby znikł ot tak sobie, trochę, częściowo. Ale poeta, o którym mówię znikł kompletnie, zupełnie, absolutnie. Ani słychu, ani dychu! Szukał wiatru w polu!

Przypałłem parę nocy nad losiem nieszczęśliwego warszawskiego poety, gdyż tajemnicze jego zniknięcie (co tu ukrywać!) przyprawiło mnie o rozpacz — rozpacz tym większą, że tym poeta jest nie ko, tylko... ja!

W czasopiśmie londyńskim „The Times Literary Supplement” z dnia 24 sierpnia br. ukazał się artykuł pt. „Behind the Iron Curtain” („Za żelazną kurtyną”), a w nim zdanie następujące:

„Julian Tuwim, Poland's leading poet, has completely disappeared from the literary scene in Warsaw”.

W dosłownym przekładzie znaczy to: „Julian Tuwim, czołowy poeta Polski, znikł zupełnie z literackiej widowni Warszawy”.

Te same wiadomości podały też, jako cytat z wyżej wymienionego pisma, emigracyjne bumbumowe bibisiaki.

Mówiło się tam wprawdzie i pisało o zniknięciu z pola działalności literackiej, ale plotka, jak wiadomo, nie bardzo się liczy z „nuansami”, jakie zachodzą między zniknięciem z życia literackiego a zniknięciem w dosadniejszym, że tak powiem, sensie. Londyńskie i nowojorskie tripuzony emigracyjne, w braku innej roboty, zaczęły „wyprowadzać wnioski”, „śnuć domysły” — i tylko patrzeć a dowiem się, że nsiędnę w ciupie... W zwyczajnie. Nie. W „krwawych lochach” W Warszawie? Skądże! W Jakuwie. Bo taka już jest natura każdego igrastwa, że lubi obrastać „szczegółami”. Pięć lat temu, w kilka tygodni po moim powrocie ze Stanów Zjednoczonych, dowiedziałem się (nie żartuję, że 1) uciekłem do Szwajcarii, 2) przypłano mnie, gdy próbowałem zwiadać do Finlandii, 3) oddałem się pod opiekę jednej z zachodnich ambasad...

Alle przypuszczenia, że władność podana przez angielski tygodnik nie obróśnie żadnym fantasmagoriami i pójdzie w świat tylko w tej formie i treści, w jakiej ją wydrukowano i na fałę radiową puśczone, tj. że przestałem brać udział w polskim życiu literackim. Nie wiem, czym bardziej gardzić w tym nudnym kłamstwie: jego cynizmem, głupotą czy perfidią? Bo zastanówmy się: autor artykułu, lub jego londyński informator z władowych sfer, wybięra za obiekt swego kłamstwa pisarza, który od chwili powstania Polski Ludowej manifestuje wyraźnie swój pozytywny stosunek do tej Polski i jej rządu. Jeżeli więc „znikł”, przestał działać, wycofał się (czytaj: wycofał go), to co to znaczy? Znaczy to: „Patrzcie, nawet on, który itd., itd., nie wytrzymał, zamilkł, usunął się (czytaj: usunął go) etc. etc.” I kiedy się tę brednię rozgłasza? Właśnie w okresie, kiedy ów pisarz otrzymuje najwyższe odznaczenie: Państwową Nagrodę Literacką i stępnił Właśnie wtedy, kiedy nakłady jego książek osiągały wysokość, o jakiej się żadnemu współczesnemu poecie angielskiemu nigdy nie śniło: blisko milion egzemplarzy w ciągu pięciu lat — gdy w okresie międzywojennym, tzn. w ciągu lat dwudziestu, wszystkie nakłady wszystkich jego książek nie dociągnęły do 50 tysięcy. Piszę o „zniknięciu” o pisarzu, którego wiersze, przekłady, artykuły, wystąpienia natury politycznej — jak również artykuły o jego twórczości i wywiady z nim — znaleźć można w dziesiątkach pism polskich. O pisarzu, którego nazwisko aż za często figuruje na afiszach teatralnych. O pisarzu, którego wierszy dzieci uczą się w szkołach — któremu radio poświęciło audycje właśnie w dniu, gdy się blaźnięcie kłamstwa ukazało w „The Times Literary Supplement” — wreszcie o pisarzu, którego blisko dwadzieścia książek jest w obiegu — i który przygotowuje dziesięć innych, nowych...

Jeżeli to wszystko razem nazwywa się po angielsku „completely disappeared”, to wiodoczenie w języku tym zasły jakieś tajemnicze zmyślenie, przez żaden stółnik dotychczas nie zanotowane...

Należy przypuszczać, że język Szekspira zamerykanizował się już nie do poznania. „...A jednoczenie — „spoloniżował” się... pod naszym uśmiechem „informatorów” ozych blaźających się w londyńskiej mgłę bezrobotnych, zalonnych tripuzonów...

Czytelnicy i korespondenci piszą

Gromada Słoboszków chciałaby mieć świetlicę

Nasza wioska Słoboszków (województwo mazowieckie) chociaż jest dość duża, nie posiada odpowiedniej sali na świetlicę gromadzką. Kolo miejscowe ZMP korzysta z wynajętego lokalu, który nie może pomieścić nawet członków koła.

Jest w naszej gromadzie dość duży dom po byłym przytulku dla starców, który stoi pusty. Dawnymi jego mieszkańcami zajęły się różne instytucje opiekuńcze.

Kolo ZMP zwróciło się do Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Nieszczawie o przydzielenie tego domu na świetlicę.

W maju br. Prez. GRN odpowiedziało, że sprawa została przesłana do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Miechowie. Uplynęły jednak przeszło cztery miesiące, a żadna od-

powieź nie nadeszła. Dom stoi dalej nieodremontowany, grozi nawet zawaleniem. Młodzieńcy ZMP-owska gnieździ się dalej w ciasnej izdebce, nie mogąząc rozwinąć swojej działalności (chciałaby bardzo) przez urządzanie odczytów, występów artystycznych itp.

Nadchodzi długie zimowe wieczory, młodzież nie mając zajęcia, jak mogłaby znaleźć w świetlicy, zaczęła szukać innych rozrywek. Zamiast wychowywać się na świadomych obywateli naszej ojczyzny w dziedzinie marnowała czas na grze w karty itp.

Może Prezydium PRN odpowiedzieć wrzesień ZMP-owcom w Słoboszkowie, czy przydzieli im ten dom na świetlicę.

MIĘCZYSLAW WAWRZON
Słoboszków

Czy trzeba płacić podatek od tego czego się nie posiada?

W dniu 21 lipca 1947 r. najechał na mnie samochód, stanowiący własność Ministerstwa Żegluga.

Poniważ wskutek tego wypadku stałem się inwalidą, zacząłem się ubiegać o wypłatę renty inwalidzkiej. Po paroletniej procedurze Sad Najwyższy wyrokiem z dn. 7.11.51 r. zasądził wypłatę mi odszkodowania w wysokości 23.972 zł (w nowej walucie).

Odszkodowania dotychczas nie otrzymałem, ale... 9 kwietnia br. Wydział Finansowy

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu wystawił mi nakaz płatniczy na zapłatę podatku od nabycia praw majątkowych. Otrzymałem już także monety, za nieregulowanie należności.

Przyznam się, że jestem zaszkodzony podwójnie: po pierwsze dlatego, że mam płacić podatek za „majątek”, którego jeszcze nie posiadam, a po drugie, że w ogóle mam płacić podatek za moje inwalidztwo.

PAWEŁ REPTOWSKI
Gdynia-Chylonia

Śladem listów naszych czytelników

Za niewłaściwe traktowanie podróżnych kierowniczkę wagonu zwolniono z pracy

Dnia 30 sierpnia br. otrzymaliśmy list podpisany przez kilku pasażerów wagonu restauracyjnego Nr 1531 w pociągu kursującym Warszawa - Łódź - Łódź - Fabry.

Wagon ten obsługiwany był przez brygadę kobiecą. Kierowniczkę wagonu restauracyjnego zachowała się w stosunku do podróżnych niewłaściwie i nieuprzejmie, nie chciała wydać pasażerom książki zażaleń.

List ten przesłaliśmy do Dyrekcji Biura Podróży „Orbis” która po zbadaniu sprawy zawiadomiła nas, że wyżej wymieniona kierowniczkę wagonu ma „na sumieniu” nie tylko wypadek opisany w liście do redakcji, lecz ogólnie źle się wywiązuje ze swoich obowiązków. Wobec tego zwolniono ją z pracy.

Książka dla młodzieży i o młodzieży

J. Broniewska, „Ogniu”. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, str. 210.

Bohaterem tej współczesnej powieści młodzieżowej jest ogień harcerski przebywający na obozie letnim na wsi. Na przestrzeni 210 stron autorka odmalowuje życie ognia od przyjazdu na oboz, od nieskładnych jeszcze początków i chaosu, do chwili, gdy ogień powraca do miasta już jako zgrany, zharmonizowany kolektyw.

Chłopcy mieszkają w samym centrum wsi, nie wiec dziwnego, że od samego początku zaczynają interesować się jej życiem. Powstaje spółdzielnia produkcyjna, miejscowi bogacze czynią wszystko co mogą by przeszkadzać jej rozwojowi. Pomagają im w tym wydatnie reakcyjne podziemie.

Z tymi wszystkimi zagadnieniami spotykają się chłopcy niemal od pierwszego dnia pobytu na obozie. I przez cały czas życie ognia, jego wewnętrzne kłopoty i radości nierozdzielnie spletają się z walką toczącą się na wsi.

Chłopcy z ognia to synowie robotników i inteligencji pracującej. Znają ze szkoły, z życia swoich rodziców zagadnienia walki klasowej w mieście. Walka klasowa na wsi była dla nich „literaturą”. Tu stykają się z nią bezpośrednio. I ogień, żyjąc swoim dziecięcym życiem, związane jest z życiem dorosłych na wsi, bierze w nim udział, współpracuje z ZMP, służy rad sekretarza Komitetu Gminnego Partii.

Dzieci nie tylko wypoczywają, ale uczą się bezpośrednio od życia. I fakty spotrzegane na własną porównują z tym, czego uczyły się w szkole wyciągając wnioski rozumują. Uczą się poza tym wiele z opowiadań starszych. Oto sekretarz Partii opowiada im o pierwszym ciężkim okresie po wyzwoleniu, o powstawaniu nowego życia na zniszczonych spalonych przez hitlerowców wsi.

Dziadek Mateusz, który podczas wojny przeżywał w Zwierzynie Radzieckim mówi im o życiu wsi radzieckiej. Dzieci dowiadują się o wielkim planie przeobrażenia przyrody.

Dzieci nie chcą stać na ubożu, chcą brać udział w życiu, chcą być pożyteczni i starają się wszelkimi sposobami pomóc wsi — a więc pomagają w drobnych remontach w domu dziadka Mateusza, który z powodu choroby nie może sam

podjąć pracy, pomagają przyznawach. A równocześnie starsi chłopcy, bardziej wyrobieni i doświadczeni pomagają dorosłym w paraliżowaniu zbrodniczych planów kulaków i podziemia.

Książkę J. Broniewskiej czyta się z niesłabnącym zainteresowaniem od pierwszej do ostatniej strony.

Ajorka potrafiła w lekkiej, beletrystycznej formie pokazać wzorowe ognio harcerskie, potrafiła przystępnie, językiem bliskim dzieciom powiedzieć o wielkich przeobrażeniach, jakie się u nas dokonują, wytłumaczyć co to jest plan 6-letni, co to jest socjalizm, co to walka klasowa, pokazać kierowniczą rolę Partii.

„Ogniu” porusza niemal całością zagadnień związanych z życiem harcerstwa, związanych z zagadnieniami naszej współczesności. I dlatego książka ta powinna być czytana nie tylko przez harcerzy, nie tylko przez młodzież, ale również przez personel wychowawczy.

Przy wszystkich zaletach książka posiada jednak pewne niedociągnięcia. Wypadły np. z kręgu prac i zainteresowań chłopców zagadnienia szkolne. A przecież szkoła w pierwszym rzędzie jest warsztatem pracy młodzieży. Na wsi widzimy kulaka i chłopca małego, znikł natomiast zupełnie średniak.

Pewnym niedociągnięciem powieści wydaje się również to, że chłopcy zbyt łatwo pokonują trudności, wszystko idzie im „jak po maśle”. Może należało pokazać pewne niepowodzenia, może to ogień powinno się więcej napracować, więcej pełnić „głupstw” zanim stało się ogniem wzorowym. Wydało się, że książka na tym wiele zyskała. Mimo tych niedociągnięć „Ogniu” jest poważną pozycją w naszej literaturze młodzieżowej. Pokazuje życie kolektywne dziecięce w powiązaniu z życiem otaczającego świata „dorosłych”, pokazuje zagadnienia dziecięce w ścisłym powiązaniu z zagadnieniami ogólnokrajowymi. „Ogniu” powinno zapoczątkować większą ilość utworów poruszających sprawy życia, pracy i walki naszej młodzieży.

Z. KWIECIŃSKA

Cichy Don wprzęgnięty w służbę budowy komunizmu

Nowym nurtem

Piotr Nikitin

Spieniony jasną falą cichy Don bieje o kamienne brzozi i wciąka się w wąskie wrota potężnej zapory — niepokonanej przeszko, którą — młodzieńczo — w poprzek koryta rzeki.

Wszystko gotowe! Na dany znak budownicowie zamkną wąski przepust w zaporsie — i po kilku godzinach cichy Don zwróci w lewo i popłynie kozytem, wyznaczonym mu przez człowieka. A na kamienną zaporsę, która okiełznała potężną rzekę, doświadczeni hydroinżynierzy pod kierownictwem inżynierów Kapkowi i Kamieniechany pod nawarstwianą tamę ziemną — brzeg nieznanego jeszcze światu Morza Cymlińskiego.

Przez wieki marzyli ludzie stępieli o wodzie. Na Czarnych Ziemiach — ogromnych bezwzględnych obszarach Niziny Nadkaspiskiej krążył wśród ludu legenda o kozaku Burmaku, który nie chciał ustąpić przed żywiołem, nie chciał pogodzić się z tym, że pociągnął w prawo, stanąć, że na marnie szła ciężka praca staniczniców. Zwał Burmaku ludzi do kopania kanału, który doprowadziłby żywicę wodę na pola.

Tesknota za wodą była tak silna, że za śmiślnym kozakiem poszła cała stacja. Cóż jednak mogli zdziałać przeciw żywiołowi — człowiek uzbrojony jedynie w łopatę? Czego mogli dokonać śmiały ludzie, skoro stanąć rozdzierały sprzeczności klasowe? I nadeszła gorzka dla Burmaka chwila — pozostał sam. Nie przestał jednak kopać kanału, uparcie wdzierał się coraz dalej i dalej w słony step. Odrzucił mu blisicy, wysławiali bogactwa i zł. Przeklinali go i litowali się nad nim. Później zaś przyzwyczajali się ludzie do wysokiej i szcuplej sylwetki Burmaka, przez lata całe mądrze samotnie hen w stepie.

Nie, nie był szalony. Samotny śmiejąc daremnie jednak chciał śmiać przykładu porwać do walki z żywiołem. Pewnego razu znikł w dół. Znalazono go martwego na skrajku łąki. Leżał z łopatą w sześciorami, twarzą zwróconą ku wschodowi, skąd suchy palący wiatr młotał w twarz kozaka kłując ziarna piasku.

„Wszystko jest od Boga — skwar i posucha, dostatek i niedość, woda — i brak wody” — orzekł staniczni wzdreje. Lud z honorami pogrzebał marzyciela.

„Nie na siły tajemne liczą ludzie radzieccy, lecz na siły twórcze swego rozumu, uzbrojonego w przodującą teorię partii Lenina — Stalina.

Wolny trud wolnych ludzi — tworzy cuda.

Kiedy zobowiązaliśmy się wobec towarzysza Stalina do wykonania podwyższonych zadań — mówi inżynier Kapkow — niektórym wydawało się, że terminy zostały skrócone do ostatecznych granic. Ale miłośnicy Ojczyzny, nieprzepracowane nie przyspieszenia budowy komunizmu obalili najmilsze obliczenia.

I to w Kapkow opowiada, jak rodzila się w socjalistycznym społeczeństwie twórcza energia robotników i technicznego personelu, jak wyzwalała ona nowe rezerwy i zapewniała wykonanie podwyższonych zobowiązań nie w grudniu, lecz we wrześniu — o trzy miesiące wcześniej.

Prawobrzeżna tamę wznieśliśmy na kilometrowym odcinku. Obecnie przystępujemy do realizacji ostatniego zadania: do zasypiania koryta.

Ludzie pracowali z ogromnym entuzjazmem, znajdując wciąż nowe sposoby skrócenia czasu budowy. Kiedy omawiano rezolucję plenum radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, budownicowie odpowiedzieli na wezwanie do obrony pokoju nośnymi osiągnięciami.

Coraz wyżej i wyżej wznosi się zapora nad rozlewiskami Donu. Różnie gigantyczna budowla epoki stalinowskiej, rośnie i rozwija się człowiek, otwierając się przed jego twórczą myślą i czynem coraz szersze horyzonty. Wczorajsi studenci, absolwenci wyższych uczelni to w. Dmirew, Parzina, Kałaznikowa, obecnie inżynierowie stworzyli nieznaną w dziejach ludzkości projekt budowania tamy przy wykorzystaniu prądu wody.

Pęd do pogłębiania wiedzy jest na budowie Cymlińskiego wezła wodnego zjawiskiem masowym. Każdy inżynier do głębi odczuwa, że ile by nie wiedział, nie wystarczy to jednak do rozwiązania zadań rodzących się w trakcie wielkiej budowy. I dlatego hydroinżynier Michał Korsk stał się nie inżynierem, dawną kołchoźnicą Marią Boidyrewą i dawną prosta robotniczką Zoja Polakowa dążą do tego, by zostać technikiem.

Nawiasem mówiąc, termin „prosty robotnik” nabiera na budowach komunizmu nowego, głębszego sensu. Oto weźmy, na przykład, szofera Bondarenko, inicjatora ruchu „stusyczeńników”. Posiada on średnie wykształcenie techniczne. Były kombajner Tiszchenko jest maszynistą dźwigu, kieruje obrzymbia, skomplikowaną maszyną. Starzy, doświadczeni budowniczy, oświadali w walkach z żywiołem, uzupelnają swą wiedzę, rosną twórczo, wkraczają na niezbadane szlaki, mądością, ciekawością nauki. Wąbia oni na swym koncie i oryginalnie rozważanie zagadnienia budowy szkieletu tamy wodnej, i zastosowanie potężnych pomp ziemnych, i skomplikowaną organizację pracy na wąskim

frontie robót przy instalowaniu obrzymbia ilości armatury i kładzenia betonu.

Przychodzi na myśl zimowa rozmowa z jednym spośród robotników budowy kanału Wolga — Don. Wówczas właśnie oświadczano, że skrócone terminy stwarzały mnóstwo dotychczas trudności, wymagały twórczych poszukiwań.

— Wśród budowniczych zarzynały się w tym zwrócić uwagę na dwa kierunki. Jeden w głębi duszy nie wierzy, że we wrześniu przeźniemy Don, ale nie wypowiadają tego otwarcie, lecz żonglują liczbami i wylęczeniami, gonią matematykę... Inni wierzą szczerze, wierzą, ale nie zdają sobie sprawy z realnych trudności. To jest także niebezpieczne. Nauczyciele siły narodu i pokazali te siły, drugim zaś wyjaśnić trudności, przygotować ludzi do ich przewyżnienia — oto podstawowe zadanie.

I to podstawowe zadanie rozwijały organizacje partyjne budowy. Osobistym przykładem mobilizowali komunistów budowniczych kanału do pokonywania trudności; popierali wszystkich, co postępowe, zawzięci walczyli z rutyniarstwem ukazywali człowiekowi tkwiącemu w ślimaczym rezerwy i możliwości.

Oczywista uzboliła przeobraziła przyrody w najdoskonalszą technikę. Technika ta trafia w wypróbowane, niezawodne ręce. Oto dlatego już wiosną pięćdziesiątego drugiego roku rozpoczęli się zraszanie pierwszych stu tysięcy hektarów dotkniętych posuchą ziem donieckich. Woda Donu osiągnie granic Morza Czarnego, a wody Wolgi przetrną te ziemie z północy na południe i nadawnią jej. Sucha, kładnąca do wody ziemia zadziwi świat pięknem rozbudzonego życia.

„Kolo wzgórz Kuzmańskich zapora opera się o skalisty stromy bęrej. Patrząc na tamę, wznoszącą się 20 metrów nad ziemią, Bulgoczą rurociąg pomp, wyrzucające wodę zmieszwaną z ziemią, na odcinku hydromechanika komunisty tow. Legkostupa trwają intensywne prace przy nawarstwianiu zapory.

Stoimy na skrajku szerokiego piaszczystego grzbietu zapory. W dole śni Don. Stąd panorama budowy Cymlińskiego wezła wodnego rozciąga się w całym ogromie i potędze.

Znajduję się wśród ludzi, którzy przybyli, by zobaczyć, jak zmienia się bieg tak wielkiej rzeki. Ludzie stępowi stoja, jak oczarowani. Milczą schodząc z wysokości zapory, zbliżając się do wody.

Przez przepust przerzucono jest most z szerokimi lukami. Po moście nieprzerwanym szumem ciągną samochody — wywrotki. Wyładują one kamienie nad lukami i kamienie z pluskiem sypią się do wody, rozbijając jej gładką taflę.

Pierwszy samochód wprowadza na most nad przepustem komunistę Pawła Zubkova. Oto kamienna ława wyrusza się z zielonych fal huczącego Donu. Woda, wzburzona jak w czasie powodzi, bije falami o kamień i poskromiona, nagle przychodzi posłusznie zwraca ku nowemu korytu i coraz szybciej pędzi po nowym szlaku wtyczonym pokojową pracą radzieckiego człowieka.

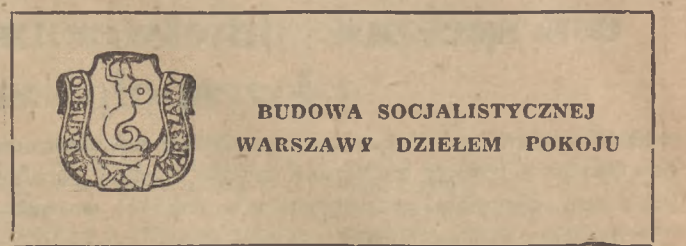
Zawracaj, miły, zawracaj, Donie-Iwanowicz! — z czułą pieśnią w głosie niecierpliwie szepta stojący obok stenowicz. Zsunął czapkę z czerwonym otkiem na tył głowy i co chwila gładził żółte włosy dwiężącego.

Cichy Don wprzęgnięty jest w służbę budowy komunizmu. Popłynie on w dalekie stępy i odda energię swoich wód człowiekowi i poniesie przez kanał armady ładownych statków.

My, ludzie epoki stalinowskiej, jesteśmy świadkami narodzin nowego życia potężnej stępowej rzeki, która podziękowana zostanie woli człowieka radzieckiego.

(„Izwestia”)

W S T O L I C Y



Kobiety zdobywają kwalifikacje zawodowe

Udział kobiet w zawodach budowlanych takich, jak murarski, spawalnictwo, malarski, windziarski i in., niedostępnych dla kobiet w okresie przedwojennym, staje się obecnie coraz większy. Dzięki kursom szkoleniowym coraz więcej kobiet zdobywa zawodowe kwalifikacje. Wraz z nią pracują one Łaskowskiej i Nesterowicz, które podobnie jak tow. Wojtaś ukończyły kursy spawaczek i wyrabiają 280 procent normy.

Dzisiaj tow. Czesława Wojtaś wyrabia średnio 300 procent normy, a jej zarobek przy tym wyrobieniu normy wynosi 1500 złotych miesięcznie. Wraz z nią pracują one Łaskowskiej i Nesterowicz, które podobnie jak tow. Wojtaś ukończyły kursy spawaczek i wyrabiają 280 procent normy.

Takiej jak tow. Wojtaś jest także na Muranowie Danuta Jaskółska i Edyta Wróg z brygady murarskiej Przybyska, pracują one także jako podoczynki, ale zapal, z jakim ukladają rzędy cegieł na murze, pozwalają przypuszczać, że będą z pracującymi murarkami. Henryka Zielińska, Władysława Waszczenko, Zofia Słowińska, Genowefa Nojek i Regina Witak pracują dzisiaj jako windziarki. Tu rozpoczęły pracę i tu ukończyły się zawodu, z którego są bardzo zadowolone. (2)

Rośnie tempo robót przy budowie MDM

W ostatnim czasie wzrosło się znacznie tempo robót na MDM w zakresie przygotowania budynków do robót w okresie jesienno-zimowym. Wszystkie obiekty, które otrzymały już pokrycie dachowe otrzymają jeszcze przed nadejściem pierwszych mrozów solarke zewnętrznej, aby można było prowadzić w nich roboty końcowe w okresie zimowym.

Również na 5 blokach niedawno rozpoczętych, tempo prac nie słabnie. Na bloku nr 18, jaki powstaje u zbiegu ulicy Nowowiejskiej i nowoprojektowanej ulicy Marszałkowskiej zakończono częściowo budowę fundamentów i przystąpiono do betonowania stropów piwnicznych. Pod budowę następnej części budynku przygotowuje się wykop.

Po przeciwnej stronie ulicy kończy się roboty wykopowe pod drugi budynek mieszkalny, również o kubaturze 48 tysięcy metrów sześciennych. Do końca tygodnia na całej długości wykopu założono będą ławy fundamentowe.

W innej części budowy MDM, na odcinku między obecną linią ulicy Marszałkowskiej i ulicą Śniadeckich, brygady ziemne przygotowują ostatecznie front robót dla betoniarzy, którzy w najbliższych dniach rozpocznie betonowanie fundamentów wiel-

Wielkie śródmiejskie hotelu

Większość izb w blokach mieszkalnych 6-a i 3-a otrzymała już tynki. Roboty tynkarskie trwają również w blokach wcześniej wybudowanych na odcinku „B” między Placem Zwabiela i Placem Unii.

Przy bloku 3-a trwają obecnie prace przy montażu rusztowań. Jeszcze w tym miesiącu rozpoczyna się tu roboty przy nakładaniu elewacji zewnętrznej z granitu i piaskowca. Bloki 3-a i 4-a, wybudowane przy placu MDM jako jedne z pierwszych otrzymają piękną elewację kamienną. W pobliżu drugiego segmentu bloku 1-d, brygady murarskiej kładą cegły pod blok 1-c. Blok ten o kubaturze 21.536 metrów sześciennych w połączeniu z trzecią częścią wyciągniętego już do gzymasu dachowego bloku mieszkalnego 1-b, wybudowanego w pobliżu ulicy Wilczej, stworzy całość i zamknie istniejącą obecnie ulicę Piękną — na odcinku Marszałkowska — Poznańska.

Blok 2-a, który ogranicza plac MDM od strony północnej sięga już murami szóstego piętra. Pracują na nim murarze Władysław Ostatek, osiągnął 287 procent normy, Zygmunt Borowski — 219 procent i grupa cieśli Janosy, wyrabiająca 175 procent normy. (2)

Młodzież warszawskich hufców SP uczestniczy w akcji wrześniowej

82 tysiące robotczo-dniówek poświęcił już budowie Stolicy junacy warszawskich hufców „Służba Polsce”.

Pracując w godzinach wolnych od zajęć szkolnych w ramach prac społecznych młodzież pomagała głównie przy pracach porządkowych w parkach i ogrodach m. in. w parku „Morskie Oko” na Mok-

tołwie oraz w Ogródzie Zoologicznym na Pradze.

Szczególnie wyróżnili się hufce SP z dzielnic „Starówka”, które przepracowały już 2 tysiące robotczo-dniówek ponad swój roczny plan.

Poważnym osiągnięciem warszawskich junaków i junarek jest zebranie ponad 187 ton złomu.

SKRK organizuje kurs dla radiomechaników

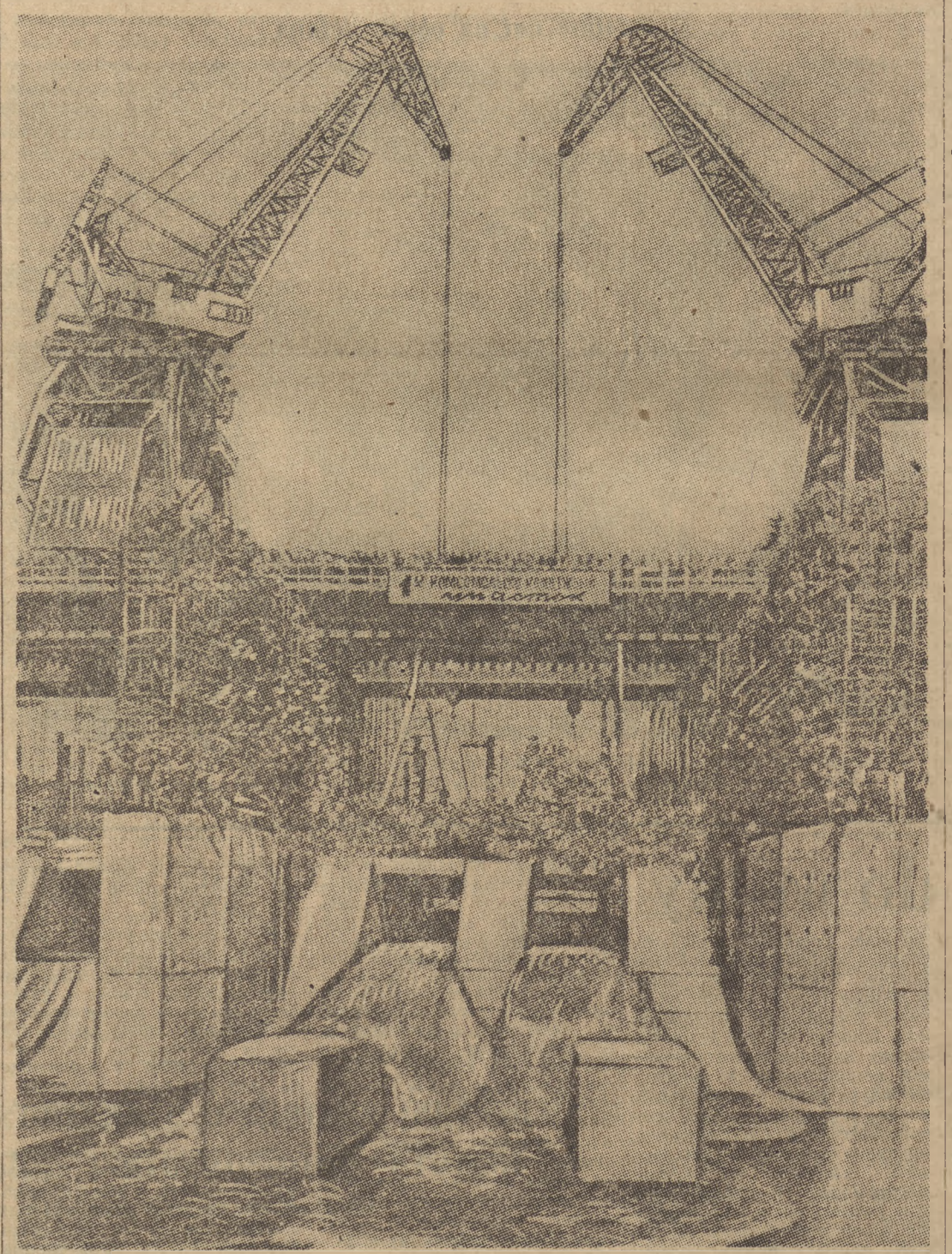
Zarząd Stołeczny Społecznego Komitetu Radiofizycznej Kraju organizuje obecnie roczny kurs radiomechaników. Na kurs ten przyjmowana będzie młodzież szkolna, zrzeszona w szkolnych kołach SKRK oraz młodzież kierowana przez organizację. Celem kursu jest skierowanie zainteresowań młodzieży na tory praktycznego wykorzystania tych zainteresowań.

Po ukończeniu kursu absolwenci mają prawo ubiegać się o tytuł radiomechanika.

Na kurs ten przyjętych zostanie około 100 kandydatów. (1)

Teatrzy i Radio

TEATR	RADIO
<p>Polski — „Madreńskie błędy” — g. 19</p> <p>Kameralny — „Grzech” — g. 19</p> <p>Narodowy — „Sulkowski” — g. 18.15</p> <p>Nowy — „Pygmalion” — g. 19</p> <p>Powszechny — „Zubiony list” — g. 19</p> <p>Syrena — „Dwa tygodnie w raju” — g. 19.15</p> <p>Domu Wojska Polskiego — „Wzgorze” — g. 19</p> <p>Współczesny — „Mieszczanie” — g. 19</p> <p>Galeria — „Ojciec debiutantki” — g. 19.15</p> <p>Muzyczny — „Szermiostwa Skapania” — g. 19</p> <p>Nowej Warszawy — „Osmie łalek i jeden miś” — g. 12</p> <p>Gulliver — „Trzy pomarańcze” — g. 17</p> <p>Opera i Filharmonia — „Pan Twardowski” — g. 19</p> <p>Cyfr nr 7 (Marszałkowska róg Rutkowskiego) — g. 19.30</p>	<p>Program I na fal 1322 m</p> <p>5.10 Aud. dla wsi, 5.20 koncert, 6.05 Pieni masowe, 6.15 koncert mandolinistów, 7.00, 8.00 Muzyka, 8.55 Aud. dla kl. V-VII, 9.20 Melodie operetkowe, 9.45 Informacje, 9.50 Dławiory skrzypcowe, 10.10 Muzyka rozrywkowa, 10.55 „Burzliwe liście” — fragm. pow. M. Jarochowickiej, 11.15 „Muzyka i aktualność”, 11.45 „Głos mają kobiety”, 12.15 Ork. Stryka, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 „Na swojską nutę”, 13.15 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 15.50 Piosenki radzieckie, 16.20 Symfonia komp. stowarykowska, 16.55 „Burzliwe liście”, 18.00 „Dla każdego coś miłego”, 19.00 „Głos mają kobiety”, 19.15 Aud. dla młodzieży, 20.30 Muzyka taneczna, 20.45 Aud. dla wsi, 21.00 „Na fał humoru i satyry”, 21.15 Muzyka, 22.30 „Maszynny” nowela dźwiękowa, 23.00 Muzyka taneczna.</p> <p>Program II na fal 367 m</p> <p>6.15 koncert mandolinistów, 6.50 Pieśni masowe i muzyka, 8.00 Przerwa, 13.30 Aud. dla kl. I i II, 13.55 Aud. dla kl. III i IV, 14.15 W rytmie „Stryka”, 15.00 „Burzliwe liście”, 15.30 „Chudziokomedia”, 15.50 Muzyka węgierska, 15.10 Pieśni komp. polskich, 15.30 Aud. dla dzieci, 15.50 Muzyka taneczna, 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Poradnik informacyjny, 17.05 Odpowiedzi, 17.45 „Trzy pomarańcze”, 18.00 Poradnik językowy, 18.15 Czwórka, 18.40 Radiofly Express, 19.00 Wzrocznica Radowa, 19.20 koncert pod dyr. A. Tarskiego, 20.30 koncert muzyki tanecznej, 20.50 Muzyka polska, 21.30 Muzyka taneczna, 21.45 Wspomnienia robotnicze, 22.00 „Muzyka i aktualność”, 22.30 koncert kameralny, 23.10 koncert rozrywkowy.</p>



Popłynęły wody Donu przez służę zapory Cymlińskiej elektrowni wodnej. Foto S. Kropliwiczki (TASS)

Inauguracyjny koncert Filharmonii Warszawskiej

Moniuszko — uwertura do opery „Halka”, Grażyna Bacciewiczówna — koncert wiolonczelowy, Zygmunt Mycielski — „Symfonia Polska”. Witold Krzemiński — dyrekcja, Miłosz Sadlo — solista (wiolonczela), orkiestra symfoniczna Państwowej Filharmonii Warszawskiej.

Piątkowym koncertem symfonicznym rozpoczęły swój jesienno-zimowy sezon koncertowy Państwowa Filharmonia Warszawska. Jest to drugi sezon samodzielnej już orkiestry symfonicznej stolicy.

Tegoroczny start był dobry — odbył się zresztą w ramach II etapu Festiwalu Muzyki Polskiej. Zapoznano więc nas z dwoma nowonapisanymi utworami polskimi: koncertem wiolonczelowym Grażyny Bacciewiczówny i „Symfonią Polską” Zygmunta Mycielskiego.

„Symfonia Polska” Mycielskiego należy do tych dzieł, które reprezentują nową twórczość współczesną — prosta, zdrowa, jasna, nawiązująca do motywów ludowych, pogodna i nubilująca. Autor „Lamento di Tristano” odbył daleką i zmusną drogę, zanim stworzył swą symfonię. Nie ma w niej wszakże już „chorych” lamentów, katastroficznych, zawiakłych nastrojów, szarpaniny nerwów, przedławianą masą dźwiękową rozbita na nieuzasadnione i wymyślne dysonanse. Symfonia jest jasna w konstrukcji, bardzo czytelna, nie wątpliwie programowa, o jasno sprzecywanym centrum harmonicznym, nie gardząc przy tym najlepszymi, najnowocześniejszymi zdobyciami wyrazu artystycznego logicznie użytymi. Symfonia wyrosła w klimacie ludowych pieśni i narodowych tańców; jest bardzo melodyjna, pełna zdrowego uczucia i subtelnego, szlachetnego romantyzmu.

Z pewnością można się z autorem sprzeciżyć o szczegóły,

lecz w żadnym wypadku o całość tego szczerego i bezpośredniego dzieła. Jest to pierwszoplanowy utwór Zygmunta Mycielskiego, który wszedł z jego dążenia do realizmu, utwór uduchowiony, który jest krokiem naprzód w kierunku do coraz lepszych i doskonalszych dzieł, na które nie wątpliwie Zygmunta Mycielskiego stać. Szczególnie fascynująca jest cz. IV Symfonii „Roda”, jak też cz. III „Elegia” Scherzy, znakomitemu w pomysłach, brak zwartości, co można również chyba położyć na karę wykonania (zbytne rozciągnięcie drugiego tematu).

Całość koncertu przygotowali i prowadził Witold Krzemiński, ukazując się publiczności warszawskiej jak najkorzystniej i jako muzyk i jako dyrygent. Wydobył on z nowych dzieł polskich istotne ich walory, ukazał je w najlepszym świetle.

Orkiestra Filharmonii Warszawskiej grała dobrze.

Jerzy Jasiński